GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 142 AB | Poniedziałek, 5 grudnia 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Tej zależności się nie wstydzimy"

Dyskusja generalna nad budżetem

WARSZAWA. W ub. piątek rozpoczęła się w Sejmie dyskusja generalna nad preliminarzem budżetowym.

Jako pierwszy zabrał głos poseł Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego i przewodniczący koła parlamentarnego O. Z. N.

Wyjątki z tego programowego przemówienia szefa Obozu podajemy na 1-szej stronie, obszerne zaś streszczenie tejże mowy sejmowej na stronie 3-ej.

Podajemy dalszy ciąg dyskusji:

POSEŁ LEPECKI:

Wicepremier Kwiatkowski w swoim exposé kładł nacisk na potrzebę planowania działalności rządu. Dla Obozu Zjednoczenia Narodowego potwierdzenie p. wicepremiera doniosłości zasady planowania posiada specjalne znaczenie. Obóz nasz bowiem jest pierwszą organizacją w Polsce, która zagadnienie planowania w życiu gospodarczym wysunęło na czoło swych prac.

Zgorzkniali krytycy twierdzą, że w Obozie naszym panuje tylko dryl i dyscyplina Tak, jesteśmy zdyscyplinowani, ale w stosunku do programu, który w naszych szeregach jest poddany pod dyskusję i ocenę najlepszych umysłów i serc.

POSEŁ STAHL:

Zmieniły się ideały naszego życia. Społeczeństwo nowoczesne nie dzieli się na klasy i nie przeciwstawia się Państwu. Przeciwnie, rozumiejąc nadrzędny interes Państwa, dąży do jego wzmocnienia.

Podczas pierwszego posiedzenia Sejmu nastąpiły ze strony niektórych kolegów kilkakrotne prezentacje. Koledzy ci nazwali siebie niezależnymi.

Są to ci koledzy, którzy nie należą do O. Z. N. i są prawdopodobnie jego przeciwnikami.

W przeciwieństwie do siebie, nas członków Obozu nazwali oni zależnymi.

W pewnym znaczeniu wszyscy jesteśmy niezależnymi i jednocześnie zależnymi.

Wszyscy niewątpliwie jesteśmy niezależnymi, gdyż, nie wątpię, postępujemy zgodnie z nakazami naszego sumienia narodowego i w poczuciu dobrze pojętego obowiązku. (oklaski).

Ale w pewnym stopniu jesteśmy zależni, gdyż uznajemy zależność od idei, od programu, który wyznajemy, a który dobrowolnie przyjęliśmy i od organizacji, do której przystąpiliśmy. **Zachodzi między nami tylko ta różnica, że każdemu w Polsce wiadomo od kogo, od jakiego programu jesteśmy zależni. I tej zależności się nie wstydzimy.** (oklaski).

Przemawiał również poseł Dudziński, który mówił o swej „specjalności": Żydach i masonach.

Interpelacja posła Putka w sprawie amnestii

Poseł Putek złożył nast. interpelację:

1) Jakie stanowisko wobec zagadnienia amnestii zajmuje rząd oraz, czy i kiedy zamierza przedłożyć Sejmowi projekt ustawy amnestyjnej?

2) Czy oraz w jaki sposób i kiedy zamierza rząd zlikwidować następstwa procesu brzeskiego, a w szczególności, czy jest przygotowany akt łaski dla skazanych w tym procesie, którzy przebywają za granicą?

3) Czy i kiedy rząd zamierza zlikwidować obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej?

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego oświadczył w Sejmie:

Imię Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza budzi entuzjazm całego Narodu.

*

Hasło rzucił Marszałek Śmigły-Rydz, my, Obóz Zjednoczenia Narodowego, podjęliśmy je.

*

Jesteśmy Obozem o silnym poczuciu odpowiedzialności państwowej.

*

Naszej ideologii nie przeciwstawia nic istotnego żaden z pośród naszych przeciwników.

*

Sprawa żydowska narastała w ciągu stuleci i należy z pewnością do głównych, a najtrudniejszych zagadnień naszego życia narodowego.

*

Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce można osiągnąć przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie Żydów w państwie polskim.

*

Wysoki udział Żydów w niektórych zawodach musi ulec redukcji.

*

Musimy uniezależnić polską kulturę od wpływów obcej psychiki żydowskiej.

*

Nadmiar ludności wiejskiej musi przejść do fabryk i miast, do fachów kupieckiego i rzemieślniczego, co przyczyni się równocześnie do spolszczenia miast i miasteczek, zamieszkałych obecnie w ogromnym procencie przez Żydów.

*

Planowość i koordynacja wysiłków gospodarczych jest jedną z podstawowych tez programu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

*

Musimy wypowiedzieć bezwzględną walkę bezrobociu, jako czynnikowi rozkładającemu fizyczne i moralne siły narodu.

*

Jesteśmy reprezentantami wielkiego, świeżego prądu zjednoczenia narodowego.

Obszerne streszczenie mowy sejmowej szefa OZN na str. 3

Wybory do Rady Miejskiej w Gdyni

P. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz zarządził wybory do Rady Miejskiej m. Gdyni.

Dniem zarządzenia wyborów jest dzień 3 grudnia 1938 r., zaś dniem głosowania dzień 5 lutego 1939 r.

Dla przeprowadzenia wyborów Gdynia została podzielona na 7 okręgów wyborczych.

W myśl ustawy z marca br. o zmianie rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju m. Gdynia wybiera 32 radnych, a poza tym w skład Rady Miejskiej wchodzi 16 osób mianowanych przez Min. Spraw Wewnętrznych.

Wybory samorządowe w 10 miastach Pomorza

minęły spokojnie i przy znacznie mniejszym zainteresowaniu niż przy wyborach sejmowych

W ub. niedzielę odbyły się wybory do Rad Miejskich w 10 mniejszych miastach woj. pomorskiego, mianowicie w Chełmży, Tucholi, Gniewkowie, Radzyniu, Łasinie, Koronowie, Solcu Kuj., Kcyni, Mroczy i Łobżenicy.

W Fordonie głosowanie nie odbyło się, ponieważ do komisji wpłynęła tylko jedna uzgodniona lista kandydatów na radnych miejskich.

Dzień głosowania upłynął wszędzie spokojnie. Nigdzie nie doszło do zakłócenia porządku publicznego. Na ogół należy się spodziewać, że frekwencja głosujących będzie o wiele niższa niż przy wyborach sejmowych.

W chwili, gdy zamykamy numer, tj. o godz. 21 głosowanie zostało ukończone. Ponieważ ustalenie wyników wyborczych przy ordynacji samorządowej jest niezwykle skomplikowane, obliczenia w komisjach wyborczych potrwają do późnej nocy.

To też dopiero jutro będziemy mogli podać wyniki głosowania.

Zgon ks. arcybiskupa Teodorowicza

LWÓW. Wczoraj wieczorem zmarł we Lwowie arcybiskup obrządku ormiańsko-katolickiego ś. p. ks. Józef Teodorowicz.

Mobilizacja serc



Fot. „Rubens"

W dniu wczorajszym odbyła się w całej Polsce uliczna zbiórka pieniężna na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. W tej wielkiej akcji społecznej wzięli w Warszawie również udział wysocy dostojnicy państwowi z pp. ministrami na czele.

W Toruniu kwestowali na biednych wszyscy niemal przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p. Wojewodą Pomorskim min. Wł. Raczkiewiczem na czele. Ogółem kwestowało w Toruniu 70 osób, m. in. pp. kurator dr. A. Ryniewicz, naczelnik S. Cichalewski, starosta krajowy Łącki, starosta Bruniewski, prezes S. O. Radłowski, dyrektor P. K. P. Lorfing, dyrektor Lasów Państwowych Chwalibogowski, prezydent miasta Raszeja. Wśród kwestujących zauważyliśmy p. generałową Bortnowską. Wyniki zbiórki będą wiadome jutro. Ale już dzisiaj możemy podkreślić wielką ofiarność społeczeństwa. Szczere uznanie należy się także kwestującym dostojnikom, których nie zrażały fatalne warunki atmosferyczne.

W szeregu dalszych miast pomorskich zbiórka na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych odbędzie się w czwartek.

Na załączonym zdjęciu widzimy p. Wojewodę Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza w chwili, kiedy przyjmuje datek od dzieci dla dzieci.

Radio w dzień urodzin Marszałka Piłsudskiego

Dzień 5 grudnia — rocznica urodzin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, obchodzony będzie uroczyście w Polskim Radio.

Audycję rozpocznie rano pieśń „Bogurodzica", poczem wygłoszone zostanie wspomnienie historyczne, związane z dniem 5 grudnia.

5 „trzylatek" inwestycyjnych

P. wicepremier inż. E. Kwiatkowski rozwinął w swoim expose w Sejmie szeroki plan gospodarczy, przygotowany na okres najbliższych 15 lat. P. wicepremier oświadczył:

Wobec wykonania planów pierwotnych i wyczerpania poprzednich finansowych pełnomocnictw nadszedł czas, by zarysować przed Polską plan nowy — może nie rewelacyjny — ale szerszy i głębszy od dotychczasowego.

Nowy plan obejmie okres lat piętnastu i podzielony będzie na 5 okresów 3-letnich, z tym, że w każdym okresie 3-letnim ma dominować jedno z 5 naczelnych zagadnień w zakresie inwestycji państwowych i ambicji Narodu Polskiego.

Jest rzeczą jasną, iż nie możemy planom naszym nadać cech zbytniej jednostronności. Ten szczególny akcent każdego okresu wyrazi się w tym, że na to właśnie zagadnienie czołowe poświęci się 60 procent sum zmobilizowanych na inwestycje i roboty publiczne.

O k r e s I obejmie lata 1939—1942, przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową.

W o k r e s i e II, obejmującym lata 1942-1945 dominować winno zagadnienie komunikacyjne. Koleje, mosty, drogi bite, drogi wodne śródlądowe i kanały, dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów oto podstawowe cele drugiego okresu.

W o k r e s i e III, w latach 1945—1948 — sama logika celów narzuci nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwu słowach: oświata ludowa i rolnictwo.

O k r e s IV miałby wysunąć hasło: urbanizację i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach, a przede wszystkim ostateczna polonizacja struktnry miast polskich.

Wreszcie w o k r e s i e V sięgającym r. 1954 dominowałaby akcja o ujednostajnienie struktury i dynamiki gospodarczej w Polsce. Byłby to okres walki o zatarcie granic pomiędzy Polską A i B.

Oczywiście, iż przedstawiony schemat działań ma sens ekonomiczny tylko, jako linia kierunkowa i programowa.

Realizm zawarty jest tu w planie na pierwszy okres 3-letni, w którym ustala się już szczegółowo rozdział kwot na odrębne grupy inwestycji. Całość zaś wprowadza tylko pewien ład i ustala zasady ogólnej hierarchii i kolejności celów.

Wyjazd prezydiów izb ustawodawczych z hołdem na Wawel i Sowiniec

Prezydia izb ustawodawczych w pełnym składzie z marszałkiem Senatu B. Miedzińskim i marszałkiem Sejmu W. Makowskim na czele wyjadą we wtorek do Krakowa, gdzie złożą hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w krypcie na Wawelu i na Sowińcu.

Polskie ustawy rasistowskie w przygotowaniu?

Agencja Społeczna Informacyjna donosi: w kołach poselskich utrzymują, że zostały już opracowane i mają być w bliskiej przyszłości wniesione do Izb Ustawodawczych projekty ustaw, częściowo o charakterze rasistowskim. Opracowane są podobno trzy takie projekty o bliżej nieznanej jeszcze treści. Ustawy te dotyczą głównie mniejszości żydowskiej. Największe trudności sprawiają tendencje do ograniczenia mniejszości tej w prawach, zawarowanych konstytucją. Na razie wiadomym jest tylko, że wszelkie ograniczenia, projektowane w wymienionych ustawach nie będą dotyczyć Żydów-uczestników walk o Niepodległość oraz wszystkich tych, którzy przyjęli chrzest przed 11 listopada 1918 r. Nie wiadomo też jeszcze, czy z projektami tymi wystąpi oficjalnie większość sejmowa, czy też imiennie grupa posłów.

Technicy i inżynierowie gośćmi P. Prezydenta Rzplitej na Zamku Królewskim

WARSZAWA. Uczestnicy pierwszego Polskiego Kongresu Techników w Warszawie przybyli w sobotę po południu na Zamek Królewski celem oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzplitej.

Do przeszło 2 tysięcy techników inżynierów i ekonomistów wypełniających sale zamkowe wyszedł Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego.

Pan Prezydent obszedł sale zamkowe wśród szpaleru uczestników kongresu, po czym Dostojny Gospodarz podejmował techników, inżynierów i ekonomistów herbatą, przebywając wśród nich dłuższą chwilę.

Gen. Bortnowski honorowym obywatelem Cieszyna

CIESZYN. Wczoraj wieczorem odbyło się na ratuszu w Cieszynie uroczyste posiedzenie wydziału gminnego m. Cieszyna oraz przybocznej rady komisarza rządowego Cieszyna Zachodniego pod przewodnictwem burmistrza Halfara, piastującego równocześnie godność komisarycznego burmistrza Cieszyna Zachodniego.

Na posiedzeniu uchwalono wśród burzliwych oklasków nadanie honorowego obywatelstwa miasta Cieszyna dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Władysławowi Bortnowskiemu, jako wyraz głębokiej wdzięczności za wybitne zasługi generała dla połączenia Śląska Cieszyńskiego i miasta Cieszyna.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Sądu Apelacyjnego w Toruniu

W środę 7 bm. odbędzie się w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej (róg ul. Legionów) poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

W uroczystości tej wezmą udział p. minister sprawiedliwości Witold Grabowski, Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz, przedstawiciele władz państw., wojskowych, sądowych i samorządowych.

Wybuch gazów spalinowych na pokładzie „Pilota II"

Na terenie portu wybuchł pożar na wielkiej łodzi pilotowej Kapitanatu Portu „Pilot II". Łódź pilotowa po doprowadzeniu statku pod Chłodnię w basenie Marszałka Piłsudskiego zawróciła i wyszła na środek basenu. W tym momencie wybuchł nagle na łodzi pożar. Na pomoc znajdującej się na „Pilocie II" załodze pospieszyła łódź motorowa, która przyholowała płonący statek do nabrzeża. Tutaj już oczekiwała jej Portowa Straż Pożarna, która ogień niezwłocznie ugasiła. Pożar powstał wskutek wybuchu gazów spalinowych, powodując znaczne zniszczenie łodzi i uszkodzenie motorów.



Głos wiernych synów Polskiego Narodu

„Naród" w Herne na 16-lecie Związku Polaków w Niemczech pisze:

Przed rokiem, zapoczątkowując okres jubileuszowy piętnastolecia naczelnej organizacji Ludu Polskiego w Rzeszy, Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech, zebrana w Domu Polskim w Zakrzewie, zwróciła się do Polaków spod znaku Rodła z odezwą zakrzewską.

Odezwa ta stwierdza:

„...Zorganizowaliśmy się w okresie, który nie był łatwym, przetrwaliśmy czas, w którym trzeba było wszystkiego wysiłku całego społeczeństwa polskiego w Niemczech. Tym dowiedliśmy naszą wolę i moc...!"

W pierwszą rocznicę pamiętnej odezwy zakrzewskiej, a szesnastą rocznicę prac i walk naszej naczelnej organizacji — Związku Polaków w Niemczech — stwierdzamy:

T R W A M Y!

Trwamy tam, gdzie nas Bóg chce mieć.

„...Lud Polski w Niemczech — stwierdziliśmy w odezwie zakrzewskiej — nie chce i nie może zrzec się samoistnego bytu narodowego, Naród Polski zaś wyzbyć się żywej krwi półtoramilionowej rzeszy Polaków w Niemczech w olbrzymiej większości na Ojcowiźnie osiadłej ..."

W tych słowach tkwi istota naszego życia.

Trwamy. Wygrać musimy!"

Pani Prezydentowa Mościcka przybędzie do Grudziądza

na uroczystość poświęcenia pierwszego na Pomorzu ogniska dla dzieci ulicy

Zarząd Miejski m. Grudziądza uruchomi w najbliższym czasie pierwsze na Pomorzu „ognisko dla dzieci ulicy" w majątku miejskim Strzemięcin w najbliższej okolicy miasta. Ognisko będzie prowadziło Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Ulicy, na czele którego stoi małżonka Pana Prezydenta Rzplitej. Prezeską okręgu pomorskiego Towarzystwa jest pani wojewodzina Raczkiewiczowa.

Na uroczystość poświęcenia Ogniska przybędzie do Grudziądza pani Prezydentowa Mościcka.

Wydatnej współpracy z Polską

pragnie nowy minister spraw zagr. Czechosłowacji

PRAGA. Premier czesko-słowacki Beran wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym przedstawił najważniejsze zasady programu swego rządu. Stwierdził on m. in.:

„Będziemy starać się nawiązać szybko trwałe i dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Decydujemy się na otwartą współpracę z największym sąsiadem Niemcami. **Pragnieniem naszym jest również, aby ostateczne uregulowanie zagadnień granicznych pozwoliło na wydatną współpracę z Polską.**

„Elemka"—„Andromeda" wiozła ładunek broni do Chin

Zatarg pomiędzy władzami portowymi Kłajpedy a kapitanem „Andromedy"

Do Gdyni nadeszły wiadomości o dalszych losach dawnej „Elemki", a obecnej „Andromedy". Jak wiadomo, kom. Riis nabył „Elemkę" celem odbycia — jak twierdził — „wyprawy naukowej" naokoło świata. Tymczasem w Kłajpedzie, dokąd zawinął, został statek aresztowany za liczne długi. „Andromeda" wyszła z Gdyni przed miesiącem z balastem. W jednym z portów na Bałtyku zabrała „Andromeda" ładunek broni dla Chin.

W Kłajpedzie kapitanowi Riisowi polecono wyładować towar wartości kilkudziesięciu tysięcy funtów. Kom. Riis odmówił wyładowania. Na tym tle powstał zatarg pomiędzy władzami portowymi a właścicielem statku. W drugim dniu pobytu „Andromedy" na statek przybył oddział wojska, który zaciągnął wartę, a pod którego nadzorem odbyło się wyładowanie ładunku. Riis złożył ostry protest przeciwko temu i zażądał odszkodowania za ładunek w wysokości 35 tys. funtów angielskich.

„Andromeda" po wyładowaniu została odstawiona do innego basenu, gdzie w najbliższym czasie będzie sprzedana z licytacji. Kpt. Riis zapisał statek na nazwisko swojej żony i zamierza obecnie sam nabyć statek za niską cenę

Święto patronki górników

KATOWICE. Dzień wczorajszy minął w całym zagłębiu węglowym pod znakiem święta górniczego, obchodzonego tradycyjnie co roku w dniu św. Barbary, patronki górników. Oprócz obchodów o charakterze lokalnym, urządzonych na poszczególnych kopalniach, odbyły się w miastach, będących siedzibą urzędów górniczych, uroczystości ogólne z udziałem przedstawicieli władz górniczych, administracyjnych, wojskowych, samorządowych, organizacyj i delegatów zarządów kopalń i załóg.

O czym się mówi:

Kraków jest miejscem posiewu niemieckiej kultury... Wielkie są zasługi austriackie w odnowieniu Krakowa i przywróceniu (— czyżby chodziło tu o koszary i stajnie urządzone przez Austriaków na Wawelu?), szeregowi gmachów dawnej świetności... Mniejszość polska w Niemczech nie ma więcej szkół, gdyż nie zdołałaby ich zapełnić, Polacy niemieckiej części Górnego Śląska nie życzą sobie (wbrew serdecznym pragnieniom Niemców) większej ilości przedstawień polskich... Grupa niemiecka Śląska Cieszyńskiego zamieniła władztwo pana Benesza na pana Grażyńskiego...

Nie trzeba zgadywać, kto bzdurstwami takimi tu w skrócie przedstawionymi karmi czytelników. Poziom wydawnictw polakożerczych w rodzaju „Ostlandu" aż nadto dobrze jest znany. Tym razem daliśmy próbkę z gdańskiego miesięcznika „Der Deutsche im Osten". Szowiniści spod znaku Ostpropagandy zapominają, że i wytworami własnymi udławić się można, tym łatwiej im częściej powtarzają się napady nieprzytomności.

*

Gdański organ narodowo-socjalistyczny „Der Danz. Vorposten" komentując wykluczenie sen. Wambecka z młodoniemieckiej partii, tak pisze:

„Jest jasne, że Niemcy stanąć mogą za ludźmi do których mogą mieć należyte zaufanie. Jak słychać jednak działalność polityczna dotychczasowego członka Wambecka w młodoniemieckiej partii nie nadawała się, aby udzielić mu tego potrzebnego zaufania. Kierownictwo partii stworzyło więc decyzją swą jasną sytuację i jeszcze przed rozpoczęciem obojętnie jak ukształtowanej działalności parlamentarnej Wambecka wyraźnie go odstąpiła. W tych warunkach jako wyraziciela niemieckiej grupy narodowej uważać można tylko sen. Erwina Hasb...

Przegląd prasy

„Zależni" i „niezależni"

Prasa, zbliżona do Obozu Zjednoczenia Narodowego, polemizuje z fikcją „zależności", czy „niezależności". „Kurier Poranny" pisze, że według kół partyjnych

...„ten, kto współdziała z państwem, kto pracę swoją opiera na wyraźnych założeniach ideowych, uznających nadrzędność państwa i narodu nad interesami partykularnymi, ten jest człowiekiem zależnym, zaprzedanym, pozbawionym woli, samodzielności myśli, wyzutym z większych wartości moralnych. Natomiast człowiek, podporządkowany ściśle partiom, międzynarodówkom, kartelom finansowym, a co gorzej nieraz własnym interesom, własnej prywacie, własnym machinacjom, proklamowany jest jako obywatel niezależny, pełnowartościowy, samodzielny, godny zaufania, odważny, oczywiście pod warunkiem, że będzie w sposób „niezależny" zwalczał ideę nadrzędności państwa i narodu".

Zakłamanie to oddziaływa szkodliwie na psychikę narodu.

Ludzie małej wiary

Wrogi Obozowi Zjednoczenia Narodowego lewiatański „Kurier Polski" stwierdza, że Biuro Planowania Obozu Zjednoczenia Narodowego „przeorało" w teorii całą rzeczywistość polską.

„Polityczny ustrój państwa, prawa społeczne, rolnictwo, przemysł i handel, rzemiosło, świat pracy umysłowej i fizycznej, kwestie narodowościowe, słowem wszystko, co obejmujemy pojęciem „naród i państwo", zostało przez reformatorów ozonowych teoretycznie opracowane i „wyprojektowane".

Specjalną pozycję zajęły naturalnie plany inwestycyjne, ogromne, wymagające wielu miliardów i wielu lat".

Organowi Lewiatana bardzo nie podoba się rozmach O. Z. N., zwłaszcza, że — jak pisze —

„plany ozonowe przesiąknięte są radykalizmem w dziedzinie gospodarczej i społecznej".

Oczywiście — zdaniem ludzi małej wiary z obozu Lewiatana, plany O. Z. N. są „nie realne". Wszystko, co wychodzi poza sferę geszeftu, jest dla tych panów nierealne.

Budowa większych kutrów rybackich w Stoczni Gdyńskiej

W Stoczni Rybackiej w Gdyni opracowany jest plan budowy kutrów rybackich o długości kadłuba 24 m. Zaznaczyć należy, że dotychczas budowane były w Stoczni kutry 15-to i 19-to metrowe. Budowa kutrów 24-o metrowych jest obecnie jeszcze eksperymentalna. Chodzi mianowicie o przystosowanie ich do połowów na morzu Północnym i do większej ładowności. Specjaliści obliczają, że kutry te mogłyby zabierać ładunek czterokrotnie większy od kutrów 15-metrowych i dwukrotnie większy od kutrów 19-metrowych.

O ile opracowane plany i według nich wybudowane dwa pierwsze kutry dadzą pomyślne rezultaty, Stocznia Rybacka w Gdyni przystąpi do ich seryjnej budowy.

Szef OZN gen. Skwarczyński oświadczył w Sejmie:

1. O STOSUNKU SEJMU DO RZĄDU

„W myśl zasad konstytucji kwietniowej Sejm nie może być czynnikiem konkurencyjnym dla Rządu, zasada, że „funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu" będzie nam zawsze pamiętna.

Wykonywać będziemy rzetelnie „funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu". Rząd jest władzą wykonawczą, jest głównym realizatorem praw państwowych, potrzeb i dążeń ludności.

Naszym obowiązkiem w czasie sesji Izb Ustawodawczych jest:

1) **„reprezentować prądy, troski i słuszne postulaty wszystkich warstw społecznych przykładając do nich kryteria dobra powszechnego.**

2) dawać im wyraz w naszej pracy ustawodawczej i w kontroli nad działalnością Rządu".

2. O ORDYNACJI WYBORCZEJ

„Jest rzeczą jasną, że Obóz Zjednoczenia Narodowego, zgodnie z intencjami Głowy Państwa, przystąpi do prac nad problemem ordynacji wyborczej z całą powagą i w poczuciu jego doniosłości. Ordynacja wyborcza ma na celu nadanie formy prawnej wykonywaniu praw i obowiązków obywatelskich najszerszych warstw społeczeństwa. Chodzi więc o to, by brzmienie jej przepisów oddawało głos tym prądom, które są wyrazem rosnącego poczucia obowiązku wobec Państwa, które objawiają młodą i konstruktywną żywotność Narodu i którym przewodzą idee zmierzające w przyszłość, zgodnie z zasadniczymi wskazaniami sformułowanymi przez Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Ustawy wyborcze będą mieć za zadanie: posunąć historyczny rozwój naszego Państwa na dobrej drodze naprzód — a nie cofnąć go wstecz".

3. CZEŚĆ DLA PRACY WOJSKA

„Pewny jestem, że będę wyrazem całości Izby i uczuć całego Narodu, gdy przy sposobności omawiania najważniejszych spraw państwowych, wyrażę cześć dla pracy wojska (huczne oklaski). Stwierdzam, że imię Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza budzi entuzjazm całego Narodu — armia jest Jego dumą i ukochaniem".

4. O POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Mówiąc o ostatnich sukcesach polskiej polityki zagranicznej, szef Obozu poruszył sprawę emigracji żydowskiej:

„Naglącą sprawą polityki międzynarodowej jest kwiestia normalniejszego podziału ludności żydowskiej między krajami świata.

Problem ten może znaleźć racjonalne rozwiązanie wtedy, gdy państwa posiadające tereny słabo zaludnione zdobędą się na odważną decyzję dopuszczenia do nich emigracji żydowskiej (oklaski).

Byłoby rzeczą niepożądaną, godną ubolewania, gdyby w tym problemie międzynarodowym inicjatywa międzynarodowa — jak to już niestety nie raz bywało — przyszła **zapóźno.**

W tej zaś sprawie, widzimy, że państwa, które mogłyby tutaj realnie pomóc, jakby świadomie zamykały oczy na wagę tej sprawy.

Ze strony Polski jest i będzie zwracana konsekwentnie uwaga na stotę tego problemu".

5. O PROBLEMIE ŻYDOWSKIM

Nasz stosunek do problemu żydowskiego formułuje Deklaracja Ideowa i precyzują bardziej szczegółowo uchwały Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego z dnia 25 maja 1938 r. W uchwałach tych stworzyliśmy zarys programu działania i wytyczne dla polityki państwowej w zakresie problemu żydowskiego. Stwierdziliśmy, że

„rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jaknajbardziej wydatne zmniejszenie Żydów w Państwie Polskim (oklaski). Istniejące wśród Żydów tendencje do emigracji winny z powyższych względów spotkać się z jaknajdalej idącą pomocą ze strony władz państwowych".

W innych punktach wskazaliśmy na konieczność usamodzielnienia gospodarczego polskiej ludności wsi i miast, stwierdziliśmy,

że wysoki udział Żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji i wskazaliśmy na potrzebę uniezależnienia polskiej kultury od wpływów obcej psychiki żydowskiej (oklaski).

Wszystkie te ogólne zasady stanowić będą dla nas również i wytyczną w zakresie naszych prac parlamentarnych oraz inicjatywy ustawodawczej.

Ale mówiąc o kwestii żydowskiej nie możemy nie dotknąć innej strony tego problemu.

Kwestia żydowska staje się dla pewnych czynników w Polsce instrumentem walki partyjnej pomiędzy Polakami i zarzewiem aanarchizowania polskiego życia państwowego. Przeciw temu sposobowi traktowania sprawy tym bardziej groźnemu, że powoduje demoralizację młodzieży i godzi w najpiękniejsze tradycje naszego ducha rycerskiego, występujemy z całą stanowczością (oklaski).

6. O POLITYCE WEWNĘTRZNEJ

W ubiegłych ostatnio latach po śmierci Marszałka Piłsudskiego, w okresie rozproszkowania ideowego, powstało już przeświadczenie o tym, że jedynym wyjściem jest wysunięcie programu o charakterze **ogólno - narodowym.** Stan niepewności, ogólnej nieufności wzajemnej wytwarzały w społeczeństwie instynktowne dążenie do poprawy warunków wewnętrznych. Okazało się, że szerokie rzesze tego społeczeństwa gotowe są pójść za tymi, którzy wskażą im drogi wyjścia i przekonają je o słuszności obranych dróg.

Hasło rzucił Marszałek Śmigły-Rydz, My, Obóz Zjednoczenia Narodowego podjęliśmy je.

Jesteśmy Obozem o silnym poczuciu odpowiedzialności państwowej, jesteśmy Obozem ludzi, którzy tę odpowiedzialność uważają za największy nakaz swego sumienia, ludzi, którzy chwycili za symboliczny łańcuch.

Naszej ideologii nie przeciwstawia nic istotnego żaden spośród naszych przeciwników politycznych, ani też nikt spośród ludzi, którzy pragną szczerze pracować dla dobra Państwa.

7. O SPRAWACH GOSPODARCZYCH

Z prawdziwą radością przyjmujemy stwierdzenie, że trzyletni plan gospodarczy zostanie już zrealizowany w kwietniu przyszłego roku, a więc o rok wcześniej niż przewidywano.

Również z głęboką radością i uznaniem usłyszeliśmy wczoraj zarys długofalowego planu inwestycyjnego na następnych pięć trzechleci.

Planowość i koordynacja wysiłków gospodarczych jest jedną z podstawowych tez programu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

8. BEZWZGLĘDNA WALKA Z BEZROBOCIEM

Musimy wypowiedzieć bezwzględną walkę bezrobociu jako czynnikowi rozkładającemu fizyczne i moralne siły narodu (oklaski).

Nadmiar ludności wiejskiej musi przejść do fabryk i miast, do fachów kupieckiego i rzemieślniczego, co przyczyni się równocześnie do spolszczenia miast i miasteczek, **zamieszkałych obecnie w ogromnym procencie przez Żydów** (oklaski).

Likwidacja bezrobocia i przeludnienia wsi jest bezwzględną koniecznością państwową. Gdy nie rozwiążemy tego problemu, nie będziemy szli naprzód w rozwoju, lecz będziemy się cofać.

9. GŁÓWNY NASZ CEL

Jesteśmy reprezentantami wielkiego, świeżego prądu zjednoczenia narodowego, który wartkim i coraz potężniejszym nurtem porywa społeczeństwo polskie.

Głównym naszym celem jest przeniknięcie całego życia Polski wolą wielkości i zasadą podporządkowania interesów jednostek, grup społecznych i regionalnych, nadrzędnemu ogólnemu dobru — potędze narodu i państwa polskiego.

Zależna „niezależność"

Prasa nasza, zależna od różnych centrali partyjnych czy innych organizacji społecznych i politycznych — a więc np. od kierowniczych sfer endeckich lub socjalistycznych, od sfer wielkoziemiańskich lub wielkokapitalistycznych — próbuje obecnie wmówić w społeczeństwo, że na terenie nowego parlamentu znajdują się dwa rodzaje posłów i senatorów: zależnych i — niezależnych.

„Zależnymi" są wedle tej prasy parlamentarzyści, wchodzący w skład Obozu Zjednoczenia Narodowego, natomiast wszyscy inni są jakoby... „niezależni".

Chodzi o odpowiedź na pytanie: czy aby faktycznie poseł lub senator, nie wchodzący w skład organizacji, jaką na terenie parlamentu tworzy Obóz Zjednoczenia Narodowego, jest — niezależny.

Weźmy rzecz konkretnie i praktycznie. Poseł Dudziński wybrany w okręgu bydgoskim np. chce w Sejmie uchodzić za wykładnika zespołu, który mienił się i w poprzednim Sejmie i w trakcie ostatniej kampanii wyborczej „Jutrem Pracy". Albo inny poseł, np. ks. Lubelski czy pos. Stoch pragną uchodzić za wyrazicieli pewnych kierunków w społeczeństwie, mniej lub więcej spoiście zorganizowanych, reprezentujących np. ideologię katolicką czy t. zw. radykalnie-narodową. Lub też inny poseł, tysiącznymi nićmi poglądów i interesów związany z organizacją społecznie konserwatywną, lub gospodarczo ekskluzywną: wielkoziemiańską czy wielkokapitalistyczną, kartelową, pilnującą interesu ciężkiego przemysłu. Czyżby ci ludzie byli naprawdę — niezależni? Czyż właśnie np. poseł Dudziński, naobiecawszy w swym okręgu na zebraniach wyborczych, że będzie stuprocentowo warował „programu" „Jutra Pracy" — nie przypomina tego posła sejmikowego z 18-go stulecia, jadącego z „mandatem" na sejm walny? Lub czyż poseł-wysłannik „Lewiatana" lub konserwatywnego ugrupowania ziemiańskiego nie wykazuje w każdym odezwaniu się, każdym wniosku i każdej interpelacji zależności od tych, co go mandatem obdarzyli?

Zależność tych posłów jest zaprawdę większa i oczywistsza, gdyż mieści się w ciasnych ramach klasowego czy partyjnego interesu — a n i e w o g ó l n y c h r a m a c h i n t e r e s u p a ń s t w o w e g o i n a r o d o w e g o. Z pewnością, by użyć konkretnych przykładów, prezes „Lewiatana" lub prezes klasowego związku zawodowego — jako poseł — jest bardziej krępowany i uzależniony, niż członek pozastanowego i pozapartyjnego, a na szerokim fundamencie organizacji państwowo-narodowej zbudowanego zespołu! Bo ten ostatni mieści się w orbicie zrębów organizacyjnych, niezbędnych, jeśli w ogóle praca zespołowa ma być możliwa. Ale nie podlega tym ograniczeniom i zależnościom, które sprawiają, że rzekomo „niezależni" posłowie i senatorowie faktycznie pozbawieni są wszelkiej swobody.

Czyż zresztą nie widzimy tego samego i poza parlamentem, w prasie, mieniącej się „niezależną"? Czyż publicysta np. socjalistycznego „Robotnika" lub konserwatywno-radykalnego „Słowa", lub stojącego na wysługach ciężkiego przemysłu „Kuriera Polskiego" jest... niezależny? Czyż ta „niezależna" prasa obyłaby się bez... poparcia (by użyć najłagodniejszego określenia) np. wileńskiego banku ziemiańskiego, lub katowickich czy łódzkich karteli, lub też klasowych związków, lub wreszcie innych „organizacji" czy to partyjnych czy społecznych? Nie sądzimy też, aby p. Niedziałkowski lub p. Mackiewicz przez 24 godziny utrzymał się w fotelu redakcyjnym, gdyby im wpadło do głowy zamanifestować swą „niezależność" i rozpocząć taniec nie od pieca, ogrzewanego paliwem ze składu doktryn partyjnych...

Niechże więc przestaną nasi „niezależni" ćmić opinię publiczną gadkami, nie posiadającymi żadnego oparcia o rzeczywistą rzeczywistość.

Fakt stworzenia mocnych zrębów organizacyjnych w pracy zespołowej nie ma nic wspólnego z „zależnością". Tak samo jak fakt znajdowania się w ciasnych ramach jakichkolwiek interesów klasowych czy stanowych, zawodowych czy partyjnych, bynajmniej nie przesądza o „niezależności".

Bo fakt ścisłego zespolenia się z wielką ideą państwową i narodową nikomu w pracy publicznej ani ujmy nie przynosi ani w tej pracy nie przeszkadza, natomiast fakt uzależnienia się od ciasnego nurtu jakiejś partyjki czy jakiegoś ekskluzywnego zespołu politycznego, społecznego czy gospodarczego, właśnie krępuje i prowadzi do wypaczenia istotnych zadań posła lub publicysty w życiu publicznym.

Międzynarodowy turniej bokserski w Berlinie

Piłat dwukrotnie nokautuje...

Porażki Szułczyńskiego i Klimeckiego

W piątek wieczorem odbył się w Berlinie w olbrzymim pałacu sportowym wielki międzynarodowy turniej bokserski z udziałem wybitnych pięściarzy: Niemiec· Szwecji i Polski. Z Polski startowali Szułczyński Klimecki i Piłat (w turnieju wzięli udział jedynie zawodnicy z trzech najwyższych wag).

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc w pałacu sportowym ogromne tłumy publiczności.

Pierwszy stanął na ringu Szułczyński, który po całkowicie wyrównanej i typowo remisowej walce uległ ostatecznie nieznacznie na punkty Luedke'mu. Obaj przeciwnicy walczyli bardzo ostro, przy czym większej agresywności Polaka Niemiec przeciwstawił wyższą technikę.

W drugiej walce wagi średniej znany w Polsce Campo wypunktował Szweda Sandberga, kwalifikując się do finału przeciwko Luedke'mu.

W wadze półciężkiej ogłoszone zwycięzcą Niemca Hornevana nad Szwedem Simsonem, aczkolwiek ten ostatni wyraźnie górował nad niezbyt czysto walczącym przeciwnikiem. Wyrok sędziów publiczność powitała gwizdami. W następnej walce w tej samej wadze Niemiec Kubale pokonał na punkty Klimeckiego, przy czym Klimecki był dwukrotnie na deskach, mimo że nie ustępował przeciwnikowi w pierwszych dwóch star ciach. Zadecydował lepszy finisz Niemca i punkty zbierane przez niego w zwarciu.

W wadze ciężkiej oba zwycięstwa odnieśli goście: Piłat zwyciężył w 2 min. przez techniczne k. o. Niemca Mietznera, a Szwed Anderson łatwo wypunktował Niemca Draegesteina. Piłat od razu w pierwszej minucie posłał swego przeciwnika dwukrotnie na deski do 4-ch, tak że Niemiec był zamroczony a chwilami nieprzytomny, sędziowie więc przerwali nierówną walkę.

DRUGI NOKAUT PIŁATA W BERLINIE

Po północy zakończony został turniej.

Wyniki finałowe:

W wadze ciężkiej mistrz Polski Piłat zwyciężył bez walki, gdyż przeciwnik jego. Szwed Andersson nie stanął na ringu wskutek uszkodzenia ręki, doznanego w poprzedniej walce.

Wobec tego Piłat rozegrał spotkanie towarzyskie z 18-letnim berlinczykiem Drägesteinem· którego znokautował w trzeciej rundzie.

W wadze średniej Niemiec Campe wypunktował swego rodaka Lütke.

W wadze półciężkiej spotkali się w finale dwaj Niemcy, Hornemann wypunktował Kubalego.

Dwie klęski hokeistów Opawy w Katowicach

W sobotę bawiła w Katowicach drużyna hokejowa „Troppauer-Eislauf-Verein", która rozegrała mecz hokejowy w reprezentacji Zagłębia. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem hokeistów polskich w stosunku 4:0

W drugim meczu hokejowym przeciwnikiem drużyny „Troppauer Eislauf-Verein" była klubowa drużyna „Dębu", która również odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0, 2:1, 1:0).

Mecz odbył się już w godzinach południowych ze względu na to, że drużyna niemiecka musiała wyjechać do Opawy, by wziąć udział w wyborach do Reichstagu.

Mecz stał na niskim poziomie i toczył się przy stałej przewadze drużyny polskiej, która, nie wysilając się zbytnio, odniosła zdecydowane i zasłużone zwycięstwo.

Mistrzostwo Pomorza w siatkówce

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się dalsze zawody o mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej i żeńskiej. W sobotę w Toruniu KPW Pomorzanin pokonał w siatkówce męskiej swego rywala miejscowego WKS Sęp w stosunku 2:1 (12:15, 15:9, 15:7). W niedzielę w Grudziądzu w siatk. męsk. Sokół III Grudziądz pokonał HKS Toruń w stosunku 2:0 (15:2, 15:7). W przedmeczu drużyna KPW Gdynia pokonała KPW Grudziądz w stosunku 2:1 (16:14, 7:15, 15:7).

W siatkówce żeńskiej o mistrz. Pomorza wczoraj w Toruniu KPW Pomorzanin pokonał KPW Gdynię w stosunku 2:0 (15:0, 15:2).

Sprawa sportu szkolnego

tematem obrad Rady Naukowej Wychowania Fizycznego

W ostatnich dniach odbyły się dwa komisyjne posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Rady gen. dr. St. Roupperta. Oba posiedzenia dotyczyły spraw sportu w szkole, przy czym w pierwszym dniu wiz. Sikorski oraz instr. J. Kutznerówna referowali sprawę potrzeb wychowania fizycznego w szkolnictwie powszechnym, a na drugim posiedzeniu wiz. H. Olszewska referowała kwestię aktualnego stanu sportu w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym.

W sprawie W. F. w szkolnictwie powszechnym oboje referenci wykazali liczne braki i niedociągnięcia i stwierdzili pilną konieczność poprawy obecnego stanu rzeczy. Po wyczerpującej dyskusji zdecydowano rozparcelować temat WF w szkolnictwie powszechnym według potrzeb szkół trzech typów: wsi, małego miasteczka i dużego miasta. Sprecyzowaniem tych potrzeb celem ustalenia konkretnych wniosków Rady zajmie się specjalna komisja pod kierunkiem kuratora okr. warszawskiego, dr. W. Ambroziewicza. Po przepracowaniu tego zagadnienia w komisji, sprawa zaprezentowana zostanie najbliższemu posiedzeniu plenarnemu Rady Naukowej.

W drugim dniu obrad wiz. H. Olszewska omówiła na tle ogólnych ram WF w szkolnictwie średnim — dotychczasowy dorobek pracy sportowej w szkole, odbywającej się w kołach szkolnych i klubach międzyszkolnych. Po wyczerpującym scharakteryzowaniu sytuacji aktualnej, referentka mocno podkreśliła bezprzykładnie ofiarną pracę wychowawców fizycznych, którzy honorowo dźwigają prace sportowe młodzieży szkolnej, dźwignąwszy je na wysoki już dziś poziom.

W toku dyskusji wysunęła się konieczność przeprowadzenia badań odnośnie: a) wartości hygienicznej sal gimnastycznych w Polsce, b) wymiaru czasu na WF i sport w szkole średniej, c) wyboru godzin w planie lekcyjnym, najbardziej odpowiednich na WF i sport z punktu widzenia hygieny umysłowej i fizycznej.

Po szczegółowej dyskusji zdecydowano przekazać małej komisji do przepracowania wymienione wyżej tematy.

W obu posiedzeniach brali udział członkowie Rady, przedstawiciele Ministerstwa WR i OP, Państwowego Urzędu WF i PW, Akademii WF oraz Kuratorium Szkolnego okr. warszawskiego.

Zjazd wychowawców fizycznych w Warszawie

W Warszawie rozpoczęły się w sobotę o godz. 10,30 obrady drugiego walnego zgromadzenia delegatów Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes związku, prof. Tyszka. Na przewodniczącego wybrano prof. Czekaja z Pabjanic.

Przemówienia powitalne wygłosili: dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW gen. Sawicki, w imieniu Rady Naukowej WF — prof. dr. Gustaw Szulc, imieniem Z. Z. — inż. T. Kuchar, imieniem zarządu miasta — prof. Rembowski, imieniem młodzieży szkolnej — członek redakcji „Sportu Szkolnego".

Następnie zjazd uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P. Marszałka Śmigłego-Rydza oraz ministra Świętosławskiego.

Pierwszy referat wygłosił prof. Tyszka na temat organizacyjno-ideowych spraw sportu szkolnego. Po nim zabrał głos magister Jasiński z Poznania, wygłaszając rewelacyjny wręcz referat o sporcie szkolnym na tle zagadnień społecznych. We wnioskach referent wysunął m. in. następujące postulaty:

a) o powiększenie liczby godzin na WF w gimnazjach i liceach do trzech godzin tygodniowo, uwzględnionych w planie lekcyjnym;

b) wprowadzenie w szerszym zakresie sportu na teren szkoły średniej;

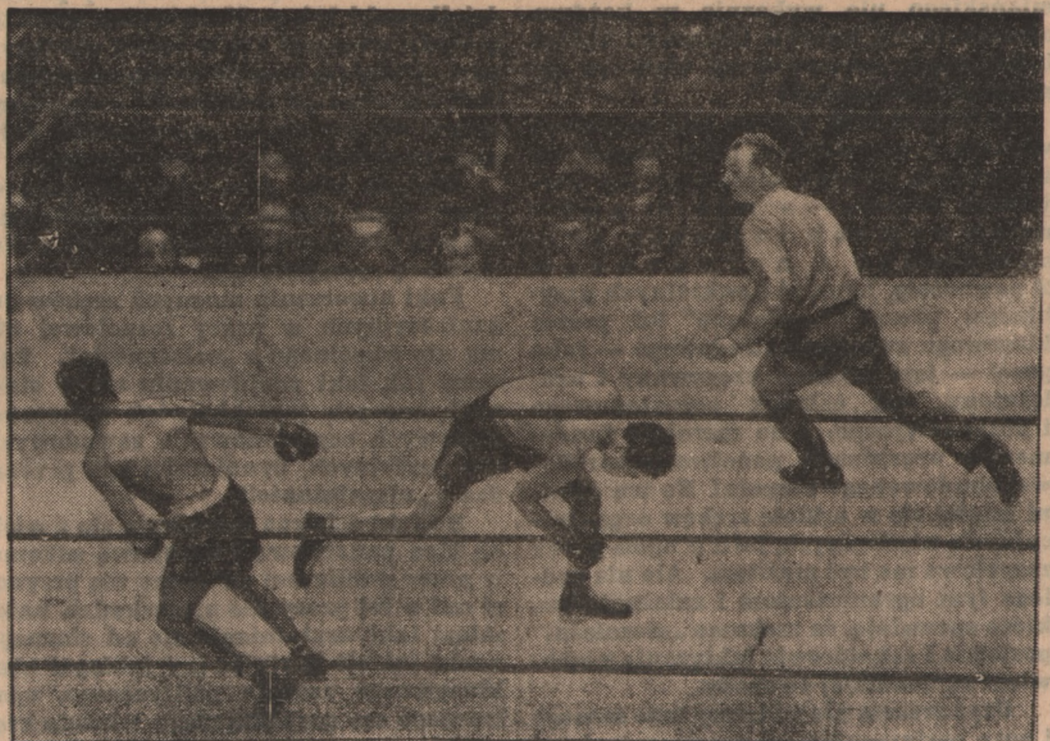
c) natężenie akcji budowy boisk szkolnych;

d) zwiększenie współpracy sportu szkolnego ze sportem społecznym;

e) polepszenie sytuacji wychowawcy fizycznego.

Po referacie tym zabrał głos minister Ulrych, prezes Związku Polskich Związków Sportowych, wygłaszając ciekawe przemówienie.

Taniec na ringu bokserskim



Zdjęcie z walki o mistrzostwo świata między Henry Armstrongiem i Ceferino Garcia w Madison Square Garden

Jaki towar jest towarem polskim?

Organizowany na Pomorzu przez Związek Towarzystw Kupieckich „Tydzień Propagandy Kupca" w dniach od 4—11 grudnia r. b., propaguje kupca-Polaka, jako promotora towaru polskiego.

Przy tej sposobności Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wyjaśnia, że w naszych warunkach za towar polski uważać należy towar wyprodukowany lub też sprowadzony za pośrednictwem firm, które:

a) są w 100% własnością Polaków-chrześcijan i przez nich zarządzane;

b) będąc spółkami akcyjnymi kierowane są przez Polaków-chrześcijan i reprezentują polski kapitał akcyjny.

Natomiast wszystkie inne firmy należy uważać za firmy niepolskie i towary produkowane wzgl. importowane przez takie firmy należy również uważać za towary niepolskie.

Często klienci nie znając stosunków kapitałowych ani personalnych w poszczególnych firmach, mogą być wprowadzeni w błąd, co do polskości poszczególnych towarów, dlatego też jedynie fachowe składy kupców, zaopatrzone w godła zorganizowanego kupiectwa polskiego, dają rękojmię dobrej obsługi w towary polskie.

Piłka nożna

Ligowa drużyna Warty przegrywa z H. C. P.

Spotkanie towarzyskie Warty ligowej, która wystąpiła w składzie osłabionym z H. C. P., zakończyło się niespodziewaną porażką Warty w stosunku 4:1. Drużyna fabryczna grała wyjątkowo ładnie i skutecznie.

Wrocław — Warszawa w piłce nożnej 2:0.

Wczoraj we Wrocławiu rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Warszawy i Wrocławia. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Wrocławia w stosunku 2:0 (0:0). Drużyna polska naogół zawiodła. Na poziomie stanęli jedynie Szczepaniak i Nytz.

Mistrz Polski przegrywa niespodziewanie z reprezentacją Zagłębia.

W Sosnowcu wobec 3000 widzów rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem z Wielkich Hajduk i reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Po ciekawej i stojącej na wysokim poziomie grze zwycięstwo odniosła niespodziewanie reprezentacja Zagłębia w stosunku 6:4 (4:3). Drużyna Zagłębia grała doskonale we wszystkich liniach, natomiast Ruch zaprezentował się słabo.

Piłka nożna w Grudziądzu.

Wczoraj odbyły się w Grudziądzu dwa towarzyskie spotkania piłkarskie na dochód wdów i sierot po zmarłych policjantach. W pierwszym meczu młodzików zespół komb. Wisły i Legii pokonał PPW w stos. 2:1 (1:1). W drugim A-kl. PPW pokonał zespół komb. C-kl. drużyn Wisły i Legii w stosunku 9:2 (6:2).

Boks

Bokserzy łódzcy wygrywają w Tczewie.

W przejeździe do Gdyni pięściarze łódzkiego klubu „Gayer" rozegrali w ub. sobotę w Tczewie towarzyski mecz bokserski z miejscową sekcją bokserską Sokoła.

Przed zawodami gości powitał w ringu w im. Sokoła prezes mec. Gryning. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem bokserów łódzkich w stosunku 10:4. Wyniki: (na pierwszym miejscu bokserzy „Gayera") w wadze muszej Milla znokautował w pierwszym starciu Cesarza, w koguciej Wojciechowski pokonał na punkty Saksa, w piórkowej Augustowicz przegrał na punkty ze Skierką, w lekkiej Mikołajczyk pokonał Biesa, w półśredniej Kulibabka przegrał na punkty z Landowskim, w średniej Ostrowski wygrał na punkty z Kwiatkowskim, w półciężkiej Pisarski nie miał godnego przeciwnika i w pierwszej rundzie wygrał przez poddanie się Flisikowskiego. W ringu sędziował p. Burandt, na punkty p. Rudolf z Gdańska.

H. C. P. remisuje z „Astorią".

W Bydgoszczy odbyły się tow. zawody bokserskie pomiędzy fabrycznym klubem H. C. P. z Poznania a bydgoską „Astorią". Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Niespodzianką była wysoka wygrana na punkty Urbaniaka z „Astorii" z reprezentantem Polski Szułczyńskim H. C. P. oraz Jaruszewskiego (Astoria) z Liszkem, przez poddanie się tego w trzecim starciu. Wyniki w kolejności wag: (na pierwszym miejscu zaw. HCP): musza: Stępniewicz wypunktował Wypijewskiego, Liszke przegrał z Jaruszewskim, Walkowiak wypunktował po wyrównanej walce Wandzlewicza, Szymczak wygrał w 2 starciu przez k. o. z Przybylskim, Błaszczyk wypunktował Radomskiego, Szułczyński przegrał na pkt. z Urbaniakiem, Ratajczak przegrał w 3-im starciu przez k. o. z Hanskem oraz Adamczyk przegrał w 2 starciu przez k. o. z Łukowskim.

Konferencja sędziów bokserskich w Poznaniu.

W Poznaniu odbyła się konferencja sędziów bokserskich z całej Polski, zwołanych do Poznania przez wydział spraw sędziowskich PZP. Na konferencję tę przybyli pp. Łukazowski (Lwów), Sadłowski (Śląsk), Rudek (Kraków), Lewicki (Pomorze) i Kubicki (Łódź).

Poznań był reprezentowany przez Kazimierza Derdę i Masłowskiego. Przewodniczący W. S. S. Bielewicz instruował w sprawie sposobu punktowania na temat kwestionowanych przepisów przez prezesa F. I. B. A. Soederlunda. Po dyskusji odbyło się prowizoryczne sędziowanie w sali HCP, gdzie m. in. punktowano za pomocą specjalnych zegarków. Uczestnicy stwierdzili jednogłośnie, że ten sposób sędziowania ułatwia trudne zadanie sędziego punktowego.

Wybory do rad miejskich

Pod znakiem zjednoczenia i pod hasłami gospodarczymi

społeczeństwo tworzy listy kandydatów na radnych

WEJHEROWO

W Wejherowie, gdzie wybory do Rady Miejskiej odbędą się dnia 18 bm., utworzony został — z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego — Chrześcijańsko-Narodowy Blok Gospodarczy, wykluczający całkowicie pierwiastek partyjny z życia samorządu miejskiego. Porozumienie to objęło wszystkie warstwy naszego społeczeństwa z wyjątkiem „Stronnictwa Narodowego", które nie zrozumiało wagi wspólnego frontu, nie dopuszczającego do rozstrzelenia polskich głosów.

Na zebraniu w Klubie Obywatelskim wszystkie organizacje społeczne, gospodarcze i zawodowe miasta Wejherowa wyłoniły komisję-matkę, ustalającą wspólną listę kandydatów do Rady Miejskiej, obejmującą wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa.

Endecja, zowiąc się szumnie Stronnictwem Narodowym, wysuwa własną listę, ściśle partyjną, chociaż jak wiadomo — gospodarka miejska nie ma nic wspólnego z polityką.

Poniżej podajemy listę kandydatów Chrześcijańsko-Narodowego Bloku Gospodarczego w Wejherowie według okręgów wyborczych:

Okręg I: Szczukowski Stefan, sędzia; Pniewski Jan, dyr. Lic. Ped.; Rogowski Bernard, nacz. Urz. Pocz.; Kramp Robert, kolejarz; Daniłowiczowa Emilia, działaczka T. C. L.; Myśliwski Bernard, restaurator.

Okręg II: Sroka Leon, podinsp. szkol.; Kwiatkowski Kazimierz, urz. kol.; Konieczny Władysław, urz. kol.; Pankówna Kazimiera, nauczycielka; Grubba Leon, funkcj. poczt.; Kralewski Bolesław, restaur.; Filiński Bolesław, kupiec; Mazur Jan, stolarz.

Okręg III: Stróżyński Andrzej, emer. sekr. Z. Z. P.; Semrau Józef, naucz.; Hirsch Leon, emer. wł. nieruch.; Mutka Leon, robotnik; Janson Jan, mistrz rzeźn.; Rybicki Jan, robotnik.

Okręg IV: Pobłocki Antoni, robotnik; Chyliński Jan, naucz. gimn.; Flisakowski Józef, robotn.; Rezmer Antoni, kupiec; Gański Amandus, kupiec; Wojewski Bernard, kupiec; Wandtke Leon, emeryt; Kramarz Stanisław, robotnik.

Okręg V: Kowalski Franciszek, kier. szkoły; Osmański Józef, robotn.; Jankowski Aleksander, emer.; Kupperszmidt Leon, rob.; Brzeski Alojzy, kupiec; Lewicki Leon, rob.

Okręg VI: Baldowski Teofil, kupiec; Scheibina Anna, dział. społ.; Dziecielski Jan, wł. nieruch.; Kamiński Władysław, rob.; Treder Leon, rob.; Stefanowski Antoni, kolejarz; Wesserling Antoni, rob.; Formella Jakób, rob.

Okręg VII: Markowski Brunon, przem.; Richert Augustyn, emer.; Schroeder Jan, rob.; Nierzwicka Kazimiera, naucz.; Drążkowski Franciszek, kolejarz; Pieper Paweł, robotnik.

PUCK

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem p. inż Widy'go prezesa miejscowego Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego zebranie przedwyborcze. Zebrani w liczbie 143 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa puckiego po wysłuchaniu referatu oraz krótkiej dyskusji uchwalili jednogłośnie wziąć udział w nadchodzących wyborach do rady miejskiej w Pucku pod nazwą **„Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego"**. Członkowie Obozu, którzy są również kierownikami różnych organizacji społecznych i gospodarczych jak: wolne zawody, urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, właściciele nieruchomości, robotnicy z Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP) zgłosili swój akces do utworzonego bloku wyborczego Komitetu Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego przez podpisanie poniższej deklaracji:

Podpisani prezesi, przewodniczący i przedstawiciele poszczególnych organizacji, stowarzyszeń, związków, cechów i zespołów społeczeństwa miasta Pucka, oraz wszyscy obecni na dzisiejszym zebraniu obywatele, oświadczają:

1) przystępujemy do Chrześcijańsko - Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego, utworzonego w dniu dzisiejszym w celu przeprowadzenia wyboru radnych do Rady Miejskiej w Pucku;
2) **punktem ambicji i honoru naszego jest solidarne popieranie we własnych środowiskach kandydatów, których wybrana z naszego łona komisja wyborcza i komisja-matka uzna za najbardziej odpowiednich do piastowania zaszczytnej godności radnego miejskiego;**
3) **stwierdzamy, że spełnimy nasz moralny obowiązek w kierunku zjednoczenia wszystkich obywateli miasta tak dla tegoż dobra, jak i zarazem dla dobra państwa i narodu;**
4) stajemy do wyborów zwarcie, popierając i głosując na kandydatów wymienionych na listach „Chrześcijańskiego Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego" we wszystkich okręgach naszego miasta;
5) apelujemy do wszystkich obywateli, którzy dobro państwa stawiają na czołowym miejscu swoich wysiłków nieustannych, by bez żadnych wyjątków spełnili swój obowiązek i głosowali na listy „Chrześcijańskiego Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego" (następują 132 podpisy).

Następnie zebrani wybrali ściślejszy Komitet Wyborczy.

Wybrano również komisję-matkę w składzie: p. inż Widy, przewodniczący i członkowie: p. Brazewicz Włodzimierz, notariusz, Łopatka Franc. nacz. stacji, Rzepczyński Stefan, Skołyszewski Zdzisław, Glosa Leon, Hintz Jan, Balla Eugeniusz, Dettlaff Augustyn. Zadaniem komisji-matki będzie ustalenie ostateczne listy kandydatów, **chodzi bowiem o to, aby w przyszłej Radzie Miejskiej znaleźli się przedstawiciele możliwie wszystkich warstw obywateli zamieszkałych w Pucku, jak również ci, którzy będą reprezentowali faktycznie środowisko z którego zostali wybrani.**

Nowa gratka dla filatelistów

Z okazji obchodu 15-lecia Związku Filatelistów w Toruniu, urząd pocztowy Toruń 1 będzie używał do stemplowania listów i kartek **w dniu 4 grudnia br.** specjalnego datownika. W otoku datownika jest wyryty herb miasta Torunia. Listy i kartki przeznaczone do stemplowania specjalnym datownikiem należy kierować do Toruniu 1.

Włocławek

— **14-letni chłopiec — pomocnikiem złodziejów.** Na torach kolejowych między cmentarzem a fabryką „Społem" we Włocławku, 14-letni chłopiec — Jerzy Ziółkowski usiłował zatrzymać pociąg węglowy, nastawiając tarczę sygnałową na „stój". Machinacje chłopca zauważyli jednak strażnicy, na których widok chłopiec zbiegł. Przypuszczając, że Jerzy Ziółkowski działał w porozumieniu ze złodziejami węgla, strażnicy udali się na miejsce, w którym chłopiec chciał zatrzymać pociąg i zastali tam kobiety, Marię Binczarską i Genowefę Witkowską, znane z kradzieży węgla z pociągów. Obie złodziejki aresztowano.

Z inicjatywy O. Z. N. podjęto budowę „Domu Społecznego"

Obóz Zjednoczenia Narodowego Obwodu Włocławek-miasto podjął inicjatywę budowy domu społecznego we Włocławku. W dniu 28 listopada br. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu. Projekt i plan budowy referował przewodniczący p. Leon Błasiński. Po dłuższej i ożywionej dyskusji jednogłośnie uchwalono przystąpić do budowy domu. Jednocześnie zorganizowano Komitet budowy. Do wydziału wykonawczego weszli: prezes OZN — Leon Błasiński — przewodniczący, prezes Związku Strzeleckiego — Wacław Tuz — wiceprzewodniczący, dyrektor B. G. K. — Ignacy Wilk — skarbnik, prezes Związku Legionistów Edward Benken — sekretarz.

Zebraniu przewodniczył prezydent miasta p. Mystkowski. Obecny na zebraniu dowódca garnizonu p. płk. Dzióbek obiecał poprzeć moralnie i czynnie powyższą akcję.

Wyrzysk

— **Wystawa książek.** Okręgowy Komitet T. C. L. w Wyrzysku urządza w dniach od 4 do 11 grudnia wielką wystawę dobrej książki na sali p. Kościerskiego. Wystawa jest otwarta codziennie od godz. 16 do 19, a w niedzielę od 12 do 19. Wstęp minimalny 10 gr od osoby, dzieci do lat 14 gratis. Na wystawie można kupić książki po cenie bardzo przystępnej. Wystawa ta jest bardzo pomysłową i pożyteczną imprezą, za zorganizowanie której należy się podziękowanie p. Helenie Buszównie z Wyrzyska.

— **Komendant powiatowy** Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Rezerwistów koło Wyrzysk podaje zainteresowanym do wiadomości, że w dniu 4 grudnia o godz. 10,30 w sali zebrań powiatowej Komendy PW. w Wyrzysku odbędzie się zjazd organizacyjny, celem utworzenia Fed. P. Z. O. O. W skład tej organizacji wchodzą: Związek Oficerów Rezerwy (koła Wyrzysk, Łobżenica, Nakło), Ogólnopolski Związek Podoficerów Rezerwy (koło Nakło), Powstańcy i Wojacy, Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—1918, Związek Inwalidów R. P., Związek Rezerwistów. W związku z powyższym tymczasowy komendant powiatowy Federacji P. Z. O. O. porucznik rez. Zygmunt Musiał zaprasza pp. prezesów i wiceprezesów wymienionych organizacyj na zjazd organizacyjny. Program zjazdu przewiduje między innymi referat organizacyj, który wygłosi Komendant Obwodowy Federacji major Sokołowski.

MIŁOŚĆ DO DZIECKA WIĄŻE SIĘ Z PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU. PAMIĘTAJ O „GWIAZDCE" DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych

będzie urzędowała:

w Grudziądzu w dn. 9 bm. od godz. 8—14;
w Chojnicach w dn. 10 bm. od godz. 8—14;
w Starogardzie w dniu 16 bm. od godziny 8—14;
w Tczewie w dn. 17 bm. od godz. 8—13,30.

Notowania giełdowe

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 3 grudnia

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 13,90—14,10; jęczmień browarowy 16,75—17,25; 673-678 g.l. 16,25—16,50; 644-650 g.l. 15,75—16,00; owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25;; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,25—19,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,75—23,25; otręby pszen. miałkie z przem. stand. 10—10,50, otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9,50—10,00; otręby jęczmienne 10,25 10,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26—27; pęczak wł. w. 26—27; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktora 26—30; zielony (Folgera) 22—24; wyka jara 18—19; peluszka 21,00—22,00; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 67—70; gorczyca 37—40; koniczyna czerw. sur. bez ogran. kanianki 80—90.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabr. za kg % franco fabryka 0,18—0,19; płatki ziemn. 14—14,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 380 ton spokojna; żyto 1215.5 ton spokojna; jęczmień 675 ton zwyżkowa; owies 172.5 ton spokojna.

Inowrocław

— **Wskrzeszenie T-wa Przeciwgruźliczego.** W obecności mniejwięcej 30 osób, ze sfer miejscowej inteligencji zebranie organizacyjne Towarzystwa Przeciwgruźliczego zagaił w imieniu prezydenta miasta p. dr. Bydałek. Przewodniczącym wybrano p. dr. Skoniecznego, po czym referat o potrzebie powstania na terenie Inowrocławia Towarzystwa Przeciwgruźliczego, oraz o zakresie jego działania wygłosił p. dr. Bydałek, zaś referat o samej gruźlicy p. dr. Wichrzycki. W skład zarządu towarzystwa weszli pp.: prezes — dr. Skonieczny, I. wiceprezes — dr. Wichrzycki, II. wiceprezes — ks. prob. Handke, sekretarz — Ręczkowski, skarbnik — Siostra Sebastiana z Caritasu. Na członków zarządu powołano pp. Tokarską, dyr. Szafranównę, dr. Konieczną i mec. Znanieckiego. Postanowiono dokooptować członków ze sfer robotniczych, oraz postarać się o utworzenie drugiego koła Towarzystwa w Mątwach. Składki członkowskie wynoszą 25 gr mies.

— **Za zniewagę leśniczego.** Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zasiedli 17-letni Antoni i 20-letni Franciszek Kalinowscy z Gniewkowa. Obydwaj karani już byli za kradzież domem poprawczym. Obecnie akt oskarżenia zarzuca im dopuszczenie się słownej i czynnej zniewagi leśniczego państwowego p. Czesława Kobierzyńskiego z Zajezierza. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, uznając winę oskarżonych za udowodnioną, wydał wyrok skazujący Franciszka Kalinowskiego na łączną karę 7 miesięcy więzienia, a Antoniego Kalinowskiego na 3 miesiące aresztu i 20 zł grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

ROZROST HARCERSTWA W INOWROCŁAWIU

Związek Harcerski, mający w Inowrocławiu już poza sobą blisko 25 lat życia organizacyjnego, wszedł jakby w nowy etap pracy. W niedzielę, 27 listopada w Ośrodku Harcerskim odbyła się odprawa drużynowych. Po zagajeniu harcmistrz Stróżyński omówił stały rozwój stowarzyszenia, a wraz z tym konieczne reorganizacje. Należy do nich podział dotychczasowego hufca na 5, połączonych wspólną centralą. Zgodnie z uchwałą Komendy przystąpiono do utworzenia **Kujawskiego Środowiska Harcerzy,** na którego czele stanął hufcowy harcmistrz Jan Stróżyński. Hufcowym skautów został harcmistrz Tadeusz Kaliski, hufcowymi harcerzy zostali chor. Józef Gałęznoski i Telesfor Nawrocki, hufiec drużyn zamiejscowych objął harcmistrz Marcin Strachanowski, a hufiec zuchów dh. Tokarski Witold.

Sprawę utworzenia Harcerskiego Klubu Sportowego referował chor. Gałęzewski. Utworzono przy H. K. S. sekcje: lekko-atletyczną, gier sportowych, sportów zimowych, kolarską i gier pokojowych.

Reorganizacja nastąpiła także w hufcu harcerek, który został podzielony na 4 hufce. Ważnym wydarzeniem wśród około 600 harcerek Inowrocławia stało się poświęcenie ich własnego lokalu, mieszczącego się przy ul. Piłsudskiego 5. Uroczystość poświęcenia rozpoczął występ Liceum Pedagogicznego pod batutą drh. Dudzianki, po czym komendantka hufca żeńskiego harcmistrzyni Zielonacka M. przywitała przybyłych. Piękne przemówienie wygłosił kapelan ks. Wróblewski, dokonując równocześnie poświęcenia nowej siedziby harcerek.

Po różnych życzeniach i deklamacjach pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" — uroczystość zakończono.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Chełmnie** — ul. Marsz. Focha 7a, tel. 129.

— **Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— **Do mieszkańców miasta Chełmna.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Chełmnie organizuje w czasie od 1—7 bm. akcję niesienia pomocy najuboższym i bezrobotnym naszego miasta. Zwracamy się do mieszkańców z gorącą prośbą o poparcie tej akcji. Tylko wspólny wysiłek całego obywatelstwa miasta może zapobiec nędzy tak licznej u nas rzeszy biednych. Prosimy przygotować kilka paczek funtowych np. kaszy albo ryżu, cukru, kawy słodowej, słoniny, mydła itp., albo odłożoną odzież lub pieniądze. Panie kwestarki zgłoszą się po te dary w wyżej podanym terminie.

— **Złodziej nastraszył latarką okradanego gospodarza.** Do kopca z kartoflami, będącego własnością Stanisława Chrzanowskiego z Lipienek w pow. chełmińskim, dobrał się w tych dniach złodziej. Traf chciał, że zauważył to właściciel kartofli, który wezwał złodzieja do zaniechania kradzieży. Na wezwanie to złodziej podszedł do Chrzanowskiego, trzymając w ręku jakiś przedmiot i zagroził mu śmiercią. Chrzanowski sądził, że opryszek ma broń w ręku, usunął się więc w podwórze, a amator cudzych ziemniaków zbiegł. Przedsięwzięte przez policję dochodzenia wykazały, że grożącym śmiercią złodziejem był znany „fachowiec" 26-letni Stefan Kłobukowski z Chełmży, który przyznał się do kradzieży u Chrzanowskiego i równocześnie wyznał, że grożąc gospodarzowi śmiercią, miał w ręku... latarkę elektryczną, a nie rewolwer. Kłobukowskiego odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chełmży.

— **Zgłoszenia dziewcząt bezrobotnych** do świetlicy przyjmuje Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w biurze ubogich w Klasztorze codziennie przed południem od godz. 8—10.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Poniedziałek **Saby** **5** grudnia

Jutro — Wtorek **Mikołaja** **6** grudnia

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Aniołem,** Gdańska 65, tel. 3385.
— **Apteka przy Pl. Teatralnym,** Marsz. Focha 10, tel. 1962.
— **Apteka Tarasiewicza,** Orła 8, tel. 3146.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Mocni ludzie".
KRISTAL: „Florian".
KAPITOL: „Florian".
LIDO: „Zapomniana melodia".
MARYSIEŃKA: „Cyganka".

KALENDARZYK TEATRALNY.

PONIEDZIAŁEK: g. 16 „Śpiąca królewna".
PONIEDZIAŁEK: g. 20 „Klub kawalerów".
WTOREK. godz. 16 „Śpiąca królewna".
WTOREK: godz. 20 „Błękitna maska".

Notatki kronikarza

— **Do pp. kupców apeluje dyr. Witek,** który zamierza ulokować pewną ilość uczniów i uczennic na praktykę wakacyjną w składach w okresie świąt. Prosi więc o podanie wolnych miejsc telefonicznie pod nr. 16-61.

— **Bezpłatne pieczenie pierników** odbędzie się we wtorek, 6 bm., o godz. 17, w sali pokazowej Gazowni Miejskiej, przy ul. Jagiellońskiej 48.

— **Egzaminy maturalne** w gimnazjum im. Marszałka Śmigłego Rydza odbędą się jeszcze raz w tym roku dla byłych uczniów tego gimnazjum, którym przysługuje dobrodziejstwo paragrafu 54. Zgłoszenia należy jednak sporządzić przed 10 grudnia.

— **Kino Lido,** pragnąc przyjść z pomocą najbiedniejszym mieszkańcom naszego miasta wyświetla w środę 7 bm. o godz. 15 film z którego cały zysk przeznacza na biednych parafii farnej. Jest to jeszcze jeden dowód wielkiej ofiarności dyrekcji tego kina, zawsze skorej do pomocy biedakom.

— **Wykłady adwentowe.** Katolickie Stowarzyszenie Mężów przy parafii Św. Trójcy urządza w czasie adwentu wykłady dla całej parafii, w każdy poniedziałek w sali parafialnej. Pierwszy wykład odbędzie się dziś, o godz. 19,30, a tematem jego będzie: Poznanie i wykonanie uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego — szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu.

— **Odznaczenie bydgoskiego artysty.** Za wybitną pracę sceniczną odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi popularny artysta sceny bydgoskiej p. Kazimierz Dembowski.

— **Wielkie powodzenie filmu „Florian".** Wielkim powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie w kinie Kristal film polski pt. „Florian". Jest to doskonale wykonany dramat, oparty na powieści Marii Rodziewiczówny. Wspaniałą kreację tworzy Junosza-Stępowski.

— **Apel do kwestarzy.** Na zapoczątkowanie akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych miasta Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, 8 bm. (święto Niep. P. N. P. M.) zbiórka publiczna pod hasłem: „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych". W związku z tym uprasza Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem o zgłaszanie się do Biura Komitetu (ul. Długa 41) panów i pań, którzy by zechcieli podjąć się zbiórki publicznej na cel powyższy. Wydawanie puszek kwestarzom odbędzie się w tymże biurze w środę, 7 bm. od rana do godz. 18, a w dniu zbiórki od godz. 8—13.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy** zawiadamia, że członkowie sekcji narciarskiej P. T. K. korzystać mogą od dnia 1 bm. do dnia 15 maja 1939 z 50% zniżek kolejowych na przejazdy do stacyj (punktów) narciarskich. Sekcja narciarska P. T. K. organizuje w okresie świąt Bożego Narodzenia, a mianowicie od 26 bm. do 8. I. 39 kurs narciarski w Rajczy k. Zwardonia na bardzo dogodnych warunkach. Utrzymanie i nocleg wynosić będzie dziennie 3,30 zł. Uczestnicy kursu korzystają z 75% zniżki kolejowej. Do Rajczy można wyjechać już wcześniej, od 15 bm. począwszy. Reflektantów uprasza się o możliwie wczesne zgłoszenia. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacyj udziela sekretariat P. T. K. ul. Zygm. Augusta 14, tel. 37-64 w godz. 10—13 i 16—18.

52.000 bydgoszczan w teatrze w ciągu kwartału

Imponujący bilans pracy dyr. Rodziewicza

W ubiegłą sobotę zakończył się pierwszy kwartał pracy dyr. Rodziewicza na scenie bydgoskiej. Przyznajemy, że w chwili opuszczania Bydgoszczy przez p. dyr. Stomę po jego 11-letnim rządzeniu w naszym teatrze, mieliśmy pewne obawy, czy następca zdoła utrzymać teatr na tym samym poziomie i osiągnąć zbliżone do poprzednika rezultaty.

Dziś jednak, gdy minął pierwszy kwartał pracy dyr. Rodziewicza, Bydgoszcz może sobie szczerze powiedzieć, że lepszego wyboru nie mogła uczynić, szukając kierownika swej sceny. Dyr. Rodziewicz zaczął pracę z rozmachem i ten rozmach cechuje każdą wystawianą sztukę. W udzielonym naszemu pismu swego czasu wywiadzie dyr. Rodziewicz zapoznał czytelników ze swymi projektami repertuarowymi. Projekty te realizuje w całości. Nic też dziwnego, że bydgoszczanie garną się tłumnie do teatru, że na wielkich premierach spotkać można publiczność z bliższych i dalszych okolic.

W tym pierwszym kwartale na 8 wystawionych sztukach było 52.353 osób, przy czym widownia była przeciętnie w 57—85 proc. wysprzedana.

Jest rzeczą ciekawą, jak przyjmowała publiczność bydgoska poszczególne sztuki.

Na 28 przedstawieniach **„Judasza z Kariothu"** Rostworowskiego było 11.599 osób, sztukę tę, w której przez 8 wieczorów występował mistrz Solski, grano również dwukrotnie przy wysprzedanej widowni w Grudziądzu.

Na 11 przedstawieniach **„Pioruna z jasnego nieba"** — Kiedrzyńskiego było 3.290 osób. Nieco więcej, bo 3.766 osób oglądało na 13 przedstawieniach sztukę Gehri — **„Szóste piętro".** Jeszcze więcej, bo 4.456 osób było na 11 przedstawieniach **„Subretki"** — Devala. Tylko 8 razy szedł Rittnera **„Mały domek"** i miał 2 663 widzów. Sztuka ta wystawiona była jednak nie dla kasy, lecz raczej dla honoru domu.

Z dużym powodzeniem przechodzi **„Klub kawalerów"** —. Bałuckiego, który na 8 dotychczasowych przedstawieniach zgromadził już 4.338 widzów.

W dziale operetkowym **„Baron Cygański"** miał 21 przedstawień (w tym 2 pozamiejscowe) i 14.123 widzów, a grana jeszcze **„Róża Stambułu"** — na 15 przedstawieniach zgromadziła 8.118 widzów.

W sobotę rozpoczęła triumfalny pochód **„Błękitna maska",** wystawiona z takim olbrzymim przepychem, że spotka się niewątpliwie z kolosalnym powodzeniem bydgoskiej publiczności. Takiej obsady ról i takiej wystawy nie widzieliśmy jeszcze na naszej scenie. Nie było nawet cienia przesady w tej hucznej reklamie, jaka poprzedziła ukazanie się „Błękitnej maski".

Dyr. Rodziewicz dotrzymał też przyrzeczenia o sprowadzaniu wybitnych aktorów na gościnne występy. Widzieliśmy więc już Ludwika Solskiego, Franciszkę Platównę, Janinę Okońską, Kazimierza Koreckiego (reżyser), Ram Gopala (tancerza hinduskiego), Balet Parnella, operę warszawską z Karwowską, Mossakowskim i Popławskim, a obecnie zachwycamy się przemiłym śpiewem Mary Gabrielli.

Tak przedstawia się bilans jednego kwartału, bilans bezsprzecznie dodatni i pozwalający na wysnuwanie jak najbardziej optymistycznych wniosków dla sceny bydgoskiej pod dyrekcją p. Aleksandra Rodziewicza. (sk)

Krwawe porachunki w przeddzień eksmisji

Na drodze polnej pod wioską Kruszyn Krajński, pow. bydgoskiego znaleziono straszliwie zmasakrowanego rolnika 44-letniego Leona Waligórskiego. Jak ustalił lekarz po przewiezieniu Waligórskiego do szpitala miejskiego w Bydgoszczy, ma on 5 bardzo głębokich ran kłutych, odcięty kciuk i wstrząs mózgu. Podczas chwilowego odzyskania przytomności, Waligórski zeznał, że wieczorem, gdy odprowadzał znajomego, napadnięty został przez swego sublokatora Teofila Kurdelskiego, jego żonę oraz syna. Powodem napaści była sprawa eksmisyjna, wytoczona przez Waligórskiego Kurdelskiemu. Termin sądowy miał się właśnie odbyć w dzisiejszy poniedziałek.

Stan Waligórskiego jest nieomal beznadziejny.

POGOTOWIE PODAŁO, ŻE:

— **P. Franciszek Batka** (Fordońska 26) napadnięty został i dotkliwie pobity nożami w jednej z podmiejskich restauracji. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego.

— **W Hali Targowej** zasłabł na atak serca i połączony z tym atak dusznicy 71-letni Marcin Grenda (Stawowa 74). Stan Grendy jest bardzo groźny i katastrofa nastąpić może każdej chwili.

KRONIKA POLICYJNA

— **Karambol samochodowy** wydarzył się na narożniku ul. Gdańskiej i Śniadeckich. Na samochód osobowy, kierowany przez p. Mariana Undziewskiego (Bocianowo 37) wpadła ciężarówka nr. 60044. Mimo, że samochody zostały poważnie uszkodzone, wypadku w ludziach na szczęście nie było.

— **Oszustwo mieszkaniowe** zgłosił p. Marcin Matuszewski (Chrobrego 15). P. Matuszewski wszedł w kontakt z niejakim P. K. z ul. Pomorskiej i wynajął od niego mieszkanie, wpłacając kwotę 207 zł. Jak się jednak okazało, P. K. mieszkaniem tym zupełnie nie dysponował, a otrzymane pieniądze przywłaszczył sobie.

— **Kradzież na PKP.** Na terenie warsztatów sygnałowych PKP dokonano poważnej kradzieży żelaziwa.

— **Czego już nie kradną?** Złodzieje są mocno niewybredni. Kradną wszystko co się da. Najlepiej świadczy o tym ostatnia kronika policyjna wydziału śledczego. Otóż kronika ta notuje, że na terenie Bydgoszczy zginęła koza bez rogów, korytarzowa lampa elektryczna, drabina, a nawet brama.

— **Tragiczny wypadek przy tramwaju.** Podczas wysiadania z tramwaju tragicznemu wypadkowi uległ konduktor kolejowy p. Anastazy Gołębiowski (Łokietka 22). Gdy tramwaj przystanął na ul. Pierackiego, p. Gołębiowski szybko wysiadł, nie zauważywszy, że z prawej strony nadjeżdża samochód. Szofer nie zdołał już zahamować. Wpadając pod samochód, p. Gołębiowski doznał bardzo poważnych obrażeń ogólnych.

Z SALI SĄDOWEJ

— **Za znieważenie lekarza weterynarii i posterunkowych** skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu kupiec Andrzej Michalski (Kordeckiego 13).

— **8 miesięcy więzienia otrzymał** zamożny rolnik Kazimierz Rempiński z Trzemiętowa pod Bydgoszczą za okradzenie sąsiada. Rempiński był już dwukrotnie karany, sąd nie zawiesił mu więc kary.

Piłkarze — FON

Dochód z propagandowych zawodów piłkarskich na FON w dniu 27 ub. m. w Bydgoszczy wyniósł na czysto 70,38 zł. Kwotę tę Pom. OZPN przesłał Miejskiemu Komitetowi FON przez KKO m. Bydgoszczy. — Z okazji tego meczu zarząd Pom. OZPN dziękuje Browarowi Bydgoskiemu za bezpłatne afisze, a klubom: Ciszewski, Polonia, Gwiazda i Amator za bezinteresowne stawienie drużyn z ekwipunkiem, oraz porządkowych na zawody.

Najbliższe premiery w Teatrze Miejskim

Bydgoski Teatr Miejski im. K. H. Rostworowskiego w najbliższym czasie wystąpi z następującymi premierami. Jako pierwszy zagrany zostanie „Pan Topaz" — doskonała komedia Pagnola z Bolesławem Mierzejewskim w głównej roli. Następnie zobaczymy komedię E. Scriby p. t.: „Szklanka wody" w nowej inscenizacji i opracowaniu scenicznym dyr. Rodziewicza. Potem zagrane zostaną „Wróble na dachu" — H. Gobscha i wreszcie nieśmiertelne dzieło Szekspira — „Hamlet".

W dziale operetki w przygotowaniu znajdują się: „Krysia Leśniczanka" i „Na zielonej łączce" — Benesza.

Otwarcie wystawy prac kobiecych

Wczoraj w sali pod Lwem nastąpiło otwarcie wystawy prac kobiecych Sokoła Żeńskiego. Wystawa potrwa do 11 bm. i otwarta jest codziennie od godz. 9—20. Na wystawie m. in.: pokazy robót ręcznych, ulepszenia w dziedzinie sztuki kulinarnej, pogadanki, pokazy przyrządzania ryb, ciekawe stoiska firm itd. Wstęp 30 gr., szkoły 10 gr., organizacje 20 gr.

Ostrzegamy PP. Kupców

Władze policyjne proszą nas o ostrzeżenie PP. Kupców, że na terenie Bydgoszczy pojawił się jako inserent ogłoszeń i inkasent, niejaki Tadeusz Abbe z Warszawy. Zbiera on ogłoszenia do „Księgi Adresowej Polski". Ponieważ wydawnictwo tego dzieła Tadeusza Abbe do zbierania ogłoszeń nie upoważniło, wszelkie, przyjęte przez niego zamówienia nie będą uznane. Abbe posługuje się przy inkasowaniu pieniędzy podrobionymi kwitariuszami.

Kupiectwo, rzemiosło i świat pracy

kroczą wspólnie do wyborów samorządowych w Bydgoszczy

Główna Komisja Wyborcza w Bydgoszczy zatwierdziła ostatecznie skład poszczególnych list. Obecnie już nie będzie możliwe dokonywanie jakichkolwiek zmian. Jak już informowaliśmy, najbardziej wszechstronną listą jest lista nr. 7, mająca oficjalną nazwę **„Porozumienie kupiectwa, rzemiosła i świata pracy".** Lista ta utworzona została w trosce o istotne interesy miasta, nie na płaszczyźnie politycznej, lecz tylko i wyłącznie gospodarczej. Najlepszym tego dowodem jest zestawienie nazwisk. Kandydaci listy nr. 7 reprezentują wszystkie ugrupowania polityczne, wszystkie warstwy społeczne. Ponad interesy grup, czy nawet jednostek stawiają troskę o miasto, o kupiectwo, rzemiosło, o najszersze rzesze pracownicze. Oto hasło, z jakim kandydaci listy nr. 7 staną w dniu 18 grudnia do wyborów samorządowych.

Okręg I: 1) Momot Franciszek, kier. szkoły; 2) Smoliński Anastazy, właśc. nieruch.; 3) Olejniczak Ignacy, pracownik pocztowy; 4) Matuszewski Leon, st. kancel. P. K. P.; 5) Ślagowski Franciszek, st. asesor kolej.; 6) Sobański Władysław, urzędnik kol.; 7) Zawadzki Konrad, właśc. nieruch.

Okręg II: 1) Grodzki Józef, arch. budowl.; 2) Topolewski Władysław, pracownik poczt.; 3) Polok Antoni, urzędnik kolej.; 4) Sielużycki Eugeniusz, lekarz; Jeńczak Jan, urz. kolej.; 6) Rachuta Walenty, kupiec.

Okręg III: 1) Kukliński Rafał, przemysłowiec; 2) Wrzóś Kazimierz, profesor; 3) Grabowski Tadeusz, urzędnik; 4) Niziński Roman, urzędnik; 5) Domke Stanisław, adwokat; Żbikowski Wawrzyniec, budown.; Miernik Jan, emer. podofic.

Okręg IV: 1) Carski Kazimierz, prac. kolej.; 2) Świątecki Stefan, lekarz; 3) Kulesza Ludosław, sędzia; 4) Szymański Henryk, kupiec; 5) Drewek Jan, dyr. banku; 6) Wiese Stefan, kupiec; Fiksa Stanisław, kupiec; 8) Krzemiński Paweł, robotnik.

Okręg V: 1) Połomski Bolesław, prac. umysł.; 2) Siemiradzki Franciszek, inżynier; 3) Pałubicki Klemens, urzędnik poczt.; 4) Słomkowski Jan, funkcjonariusz poczt.; 5) Redemann Stanisław, urz. kol.; 6) Marchewka Franciszek, rewizor ksiąg.

Okręg VI: 1) Mielnik Hugon, kier. szkoły; 2) Kanclerz Franciszek, inżynier; 3) Puziak Jan, prac. P. K. P.; 4) Szubartowski Wacław, emeryt; 5) Rudnicki Franciszek, robotnik; 6) Przybył Józef, prac. umysł.; 7) Polowczyk Feliks, listonosz; 8) Bednarek Józef, prac. fizyczny; 9) Mikołajczak Stanisław, kupiec.

Okręg VII: 1) Zawadzki Antoni, kier. szkoły; 2) Kossecki Czesław, ref. techn. poczty; 3) Josse Józef, rolnik zawod; 4) Pucharek Ludwik, ślusarz; 5) Karpiński Leon, urz. Ub. Społ.; 6) Polewski Wawrzyn, rolnik.

Okręg VIII: 1) Stobiecki Roman, kupiec; 2) Młodecki Władysław, kier. szkoły; 3) Puchowski Aleksander, kier. szkoły; 4) Kantowicz Jan, robotnik; 5) Jabłoński Tadeusz, urz. państw.; 6) Mrówczyński Stanisław, robotnik.

Okręg IX: 1) Siemiątkowski Stefan, lekarz; 2) Podgórski Wincenty, inżynier; 3) Suszycki Roman, działacz rob.; 4) Janielewska Maria, mężatka; 5) Bojankowski Zygmunt, urzędnik; 6) Robaciński Czesław, kier. szkoły.

Okręg X: 1) Przyjałkowska Irena, przewodn. Rodziny Wojsk.; 2) Zachar Kazimierz, pułk. st. sp.; 3) Łukasik Franciszek, kier. szkoły; 4) Przywarski Władysław, kupiec; 5) Kamiński Kwiryn, mistrz fryzj.; 6) Gramatny Władysław, właśc. nieruch.; 7) Załęski Stefan, em. mjr.; 8) Kempiński Stanisław, urz. kolej.;

Okręg XI: 1) Lisowski Zygmunt, nacz. Urz. Sk.; 2) Felcyn Sylwester, adwokat; 3) Faleńczyk Franciszek, urz. państw.; 4) Łepczyński Leon, niewidomy; 5) Pietronka Wiktor, dyr. gimnazj.; 6) Krupa Ludwik, kupiec.

Okręg XII: 1) Porych Michał, kier. szkoły; 2) Ballant Władysław, technik; 3) Guderian Leon, urzędnik; 4) Romanowska Stanisława, mężatka; 5) Potrzebny Jan, kolejarz; 6) Zielenkiewicz Marian, kupiec.

Okręg XIII: 1) Krakowski Czesław, urz. kolej.; 2) Typrowicz Władysław, notariusz; 3) Szczepaniak Józef, kupiec; 4) Boreski Józef, urz. skarb.; 5) Szopiera Piotr, urz. kolej.; 6) Gutkowski Marian, prac. poczt.; 7) Tuszyński Józef, kupiec; 8) Sobieski Feliks, kupiec.

Takich kandydatów wysuwa do wyborów lista nr. 7. Celem zapamiętania nazwisk, każdy Czytelnik winien wyciąć spis kandydatów z listy nr. 7 ze swego okręgu i spis ten zachować do dnia wyborów.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 5 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 8,00 Audycje dla szkół: W rocznicę urodzin Wielkiego Marszałka. 8,10 Transmisja z Powiewiórki (przez Wilno). 11,00 Audycja dla szkół: Tajemnice mrowiska — pogadanka. 11,15 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Chopin" — audycja dla gimnazjów — w oprac. Tadeusza Mayznera. Polonezy, mazurki i walce gra Jadwiga Szamotulska. 15,00 „Urodzony w niewoli, okuty w powiciu" — aud. dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: „Fizyka" — wygł. dr. Antoni Karpowicz. 16,35 Miniatury kwartetowe — muzyka polska. 17,10 Patriotyzm gospodarczy — pog. wygł. Stefan Kałamajski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej (z Poznania). 17,20 „W dniu urodzin Józefa Piłsudskiego". 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — audycja muzyczna, w oprac. Mariana Rudnickiego. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Koncert popularny muzyki polskiej (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe, Nasz program. 21,00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej recitalu Primadonny Opery Nowojorskiej Grace Moore. W przerwie ok. godz. 21,30—21,50 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła. 22,30 Muzyka instrumentalna (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Uwertury i fantazje z oper (płyty). 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Mazurki skrzypcowe w wykonaniu Franciszka Kaźmierczaka. Akompaniament: Jadwiga Wojciechowska. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Rozmowę ze statkami i okrętami przeprowadzi Stanisław Zadrożny. 22,30 „Przedziwne drogi miłości" — audycja literacko-muzyczna w opracowaniu Haliny Zbierzchowskiej-Gadomskiej. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,10 LIPSK. Koncert symfoniczny z Gewandhaus.
20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert niemiecko-grecki
21,00 RZYM. „Gejsza" — operetka Jonesa.
21,00 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. symf.
21,00 RADIO PARIS. Festiwal Fl. Schmitta.
21,30 LILLE. Koncert symfoniczny.

Słynna gwiazda amerykańska Grace Moore śpiewa dla polskich radiosłuchaczy

W Warszawie bawi słynna gwiazda filmowa Grace Moore, dobra znajoma wszystkich bywalców kinowych, świetna aktorka i śpiewaczka. Grace Moore jest nie tylko jedną z gwiazd Holywoodu — występuje również stale w największej operze świata Nowojorskiej Metropolitan Opera House oraz na deskach scenicznych i koncertowych Ameryki i Europy.

Artystka wystąpi z własnym koncertem w Warszawskiej Filharmonii **dn. 5 grudnia w poniedziałek o godz. 21,00.** Koncert ten transmituje Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie, aby w ten sposób umożliwić polskim słuchaczom poznanie słynnej śpiewaczki.

Program obejmuje arię z opery „Heriodada" Masseneta, arię z opery „L'enfant prodigue" Debussyego, słynne Bolero z „Carman" Bizeta, indjskie pieśni miłosne Deliusa itd. Akompaniuje Ignacy Rosenbaum. Usłyszenie znakomitej gwiazdy amerykańskiej będzie nielada sensacją dla wszystkich radiosłuchaczy.

Wtorek, 6 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Nowa Polska Przemysłowa" — pogadanka dla dzieci starszych. 11,15 „W dzień św. Mikołaja" — koncert dla dzieci (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Łodzi). 15,00 „Mam 15 lat" — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni fińskie w wykonaniu Leokadii Kozerówny (z okazji święta narodowego Finlandii). 16,45 „Samoobrona Litwy i Białorusi" — odczyt. 17,00 „Mikołajki radiowe" — audycja słowno-muzyczna — w oprac. Fixa i Felixa (ze Lwowa). 17,30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 22,00 „Pogoda" — felieton — wygł. Stary Doktór. 22,20 Recital fortepianowy w wyk. Ericha Riebensahma. 22,35 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15—11,57 Muzyka (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza 15,15 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 18,00 Obrazki gdyńskie. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Skrzynka techniczna — w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18,20 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncer symf.
20,10 BERLIN. „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta.
20,15 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
21,00 MEDIOLAN. Wieczór oper.
21,30 LYON. Koncert symfoniczny.
21,30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
22,55 DROITWICH. „Don Carlos" — opera Verdiego

ZASADNICZA TREŚĆ WEZWANIA DO SKŁADANIA OFERT

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządów i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr. 13 z dn. 26. 2. 1937 r. poz. 92) Urząd Wojewódzki Pomorski ogłosił wezwanie do składania ofert do przetargu nieograniczonego na wykonanie do dnia 1 maja 1939 r. stodół na osadach, powstałych z parcelacji rządowej na terenie wojew. pomorskiego w roku 1939/40.

Termin składania ofert w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych (Toruń, ul. Mickiewicza 61 pok. 35) ustalony został do dnia 14 grudnia br. godz. 10 rano, w którym to dniu o godz. 11-ej odbędzie się otwarcie ofert i rozpoczęcie przetargu.

Oferty złożone po tym terminie jak również nie odpowiadające warunkom zawartym w wezwaniu umieszczonym w Monitorze Polskim nr. 276 z dnia 2 grudnia 1938 r. nie będą rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

Zl. 1847/IX. (10871

Spis zapowiedzi nr. 69/38. (8712

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) absolwent politechniki Witold Stanisław Spychalski, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszcz, Adolf-Hitlerstrasse 45, syn w Inowrocławiu zmarłego nauczyciela Stanisława Spychalskiego i jego żony Kazimiery z domu Chudzińska, zamieszkałej w Poznaniu; 2) bez zawodu Anna Anders, zamieszkała w Kartuzach, Dworzec 5, córka urzędnika kolejowego Ernesta Andersa i jego żony Amalii z domu Lidzbarska, zamieszkałych w Kartuzach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kartuzach i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Kartuzy, dnia 25 listopada 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Jeliński.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicę	4,00	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Jak wygląda pociąg specjalny króla Karola

Pociąg specjalny, którym podróżuje król rumuński Karol, składa się z 11 wagonów. Osobny wagon stanowi sypialnię dla króla i następcy tronu, dalsze wagony — to salon, jadalnia, kuchnia, reszta zaś przeznaczona jest dla świty, a ostatni wagon pełni zadanie urzędu pocztowego wraz z telegrafem i telefonem.

Na stacjach, na których pociąg zatrzymuje się przynajmniej przez 15 minut, nawiązywane jest natychmiast połączenie z Bukaresztem za pośrednictwem urządzeń dworcowych i tą drogą składane są królowi sprawozdania, na podstawie których idą do Bukaresztu odpowiednie dyspozycje.

Selma Lagerlöf skończyła 80 lat

Znana powieściopisarka szwedzka, dr. Selma Lagerlöf, obchodziła w tych dniach 80-tą rocznicę swych urodzin. Całe społeczeństwo szwedzkie w tym uroczystym dniu złożyło hołd sędziwej jubilatce. Selma Lagerlöf otrzymała tysiące depesz i listów, począwszy od króla Gustawa do dziatwy szkolnej. W dniu urodzin znakomitej pisarki wystawiono w teatrze dramatycznym w Sztokholmie sztukę jej p. t. „Dunungen". W antrakcie dzieci szwedzkie które cieszą się szczególną miłością jubilatki, wręczyły powieściopisarce cenny dar w postaci wazy kryształowej oraz adres, zaopatrzony w 10.000 podpisów.

Rewelacyjne dokumenty stradivariusowskie

W związku z pogłoską, że któryś z kupców mediolańskich zaofiarować miał pewnemu kolekcjonerowi szwajcarskiemu swe cenne zbiory stradivariusowskie, ukazał się w wychodzącym w Cremonie, mieście rodzinnym wielkiego lutnika, dzienniku „Il Regime Fascista" niezmiernie ciekawy artykuł.

Opierając się na pochodzącym z r. 1804 liście hr. Ignacego Aleksandra Cozio di Salabue z Casalmonferato, autor pierwszego w ogóle studium historyczno-teoretycznego budowy instrumentów rzniętych, autor artykułu stwierdza, że chodziłoby tu o znane bardzo zbiory lutnika mediolańskiego Leonarda Bisiach'a, ogłoszone podczas pamiętnego procesu sądowego z przed laty mniej więcej dziesięciu, jako fałszywe. Okazało się jednak, że część należących do tych zbiorów dokumentów jest bezwzględnie autentyczna i posiada nie tylko nieocenioną wartość historyczną, ale również praktyczną. Dotyczy to zwłaszcza poszukiwanej tak bardzo, tajemniczej recepty znakomitego werniksu Stradivariusa oraz całego szeregu innych cennych niezmiernie przepisów, związanych z samą konstrukcją niedoścignionych instrumentów słynnej jego wytwórni, przyczynić się mogących w wysokim stopniu do rozpoznawania autentyczności okazów domniemanych, ukazujących się od czasu do czasu na międzynarodowym rynku antykwarskim.

Autor artykułu wyraża przy tym życzenie, aby wspomniane dokumenty wzbogacić mogły zbiory Muzeum, istniejącego przy powstałej w roku bieżącym w Cremonie, jedynej w swoim rodzaju Międzynarodowej Szkole Lutniczej.



Córka zmarłego dyktatora hiszpańskiego Primo de Rivera w Rzymie. Córka dyktatora zajmuje wybitne stanowisko w narodowym ruchu kobiecym w Hiszpanii.

Stulecie jednej z najmniejszych monarchij

LUKSEMBURG. Położone między Francją, Belgią i Rzeszą Niemiecką niewielkie rozmiarami (2585 km kw., mniej więcej jak nasz powiat łomżyński) Wielkie Księstwo Luksemburg przygotowuje się obecnie do uroczystego obchodu stulecia swej niepodległości w obecnych granicach. Właściwie niepodległość Luksemburgu przywróconą została przez kongres Wiedeński w r. 1815, utrwaliła się jednak, po dość znacznych stratach terytorialnych, dopiero w dniu 19 kwietnia 1839 r., gdy ją zagwarantowały mocarstwa.

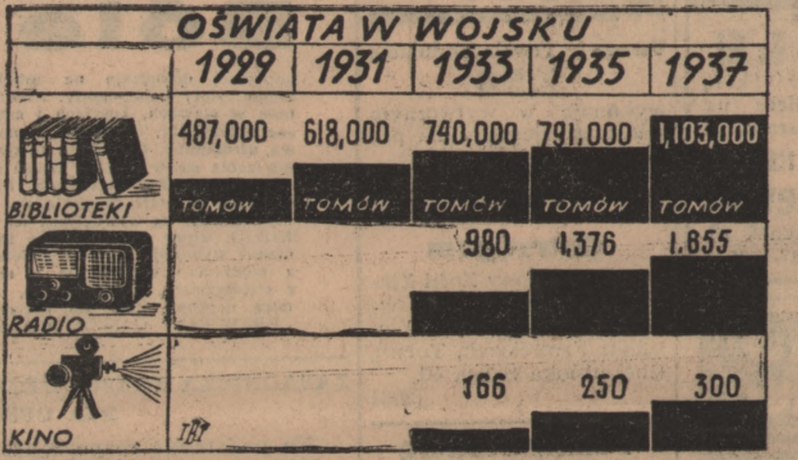
Luksemburg, liczący ok. 300 tys. ludności, jest krajem wybitnie katolickim (96%), posiada własne biskupstwo, 264 parafie i 183 innych samodzielnych jednostek duszpasterskich, seminarium wyższe i dwa seminaria niższe. Słynnym jest założony w r. 1848 wielki dziennik katolicki „Luksemburger Wort", organ Akcji Katolickiej a zarazem rządzącego stronnictwa.

Toscanini bez paszportu

BERLIN. Dzienniki berlińskie zamieściły wiadomość p. t.: „Toscanini pozbawiony paszportu". Wiadomość ta opiera się na następującej urzędowej enuncjacji partii narodowo-socjalistycznej: „Władze włoskie, mając na względzie działalność polityczną dyrygenta Toscanini'ego za granicą, uznały za niewskazane dalsze przedłużenie paszportu zagranicznego Toscanini'ego. Na terenie Włoch działalność artystyczna Toscanini'ego nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom. Zachowanie się Toscanini'ego w czasie ostatniego tournée po Palestynie, w czasie której był przez tamtejszych Żydów gorąco witany jako antyfaszysta, jego publiczne wystąpienia antyniemieckie, były kilkakrotnie przedmiotem krytyki ze strony włoskiej opinii publicznej".

Oświata w wojsku

Wojsko jest obok szkoły powszechnej najlepszą szkołą wychowania obywatelskiego. W armii polskiej kładziony jest duży nacisk na uzupełnienie wykształcenia odsługujących służbę wojskową. Powtarzany kurs szkoły powszechnej, odczyty i pogadanki, praca świetlicowa, biblioteka i specjalne audycje radiowe wypełniają wolny od nauczania rzemiosła wojennego czas żołnierza polskiego. To też żołnierz polski po ukończeniu służby wojskowej jest najlepszym przodownikiem pracy społecznej.



Saharyjska oaza na Krecie

Wyspa Kreta, kryjąca w sobie wiele osobliwości, posiada również afrykańską oazę, przeniesioną z Sahary, którą tworzy las złożonych z 2000 palm daktylowych, znajdujący się w miejscowości Wagja. Początki tego lasu datują się od r. 824, w którym Arabowie, dążący na podbój Konstantynopola po opuszczeniu okrętów w tym miejscu obozowali i wyrzucali pestki daktyli, które stanowiły ich główne pożywienie.

Grecki podsekretarz stanu dla prasy i turyzmu postanowił tą rzadką oazę afrykańską zaopiekować się i udostępnić jej zwiedzanie turystom zagranicznym.

RYSZARD BRAUN (11

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Przed chwilą pan Waks zwrócił France trzysta złotych. Nadesłał jej tę sumę pocztą. To znaczyłoby, że w Krakowie, w ich domu nastąpiła jakaś pomyślna zmiana.

— Och, to się pani myli — westchnęła stara kobieta, opuszczając ręce na wyświeconą, starą suknię. — Jeżeli Waksowie odesłali te pieniądze, to tylko dzięki temu, że Jance już ktoś dawno obiecał pożyczkę. Pisała mi o tym. Ma ją spłacać stopniowo, pracując nad obstalunkami. Bo, wie pani, ona robi swetry. Jest zręczna i pomysłowa, i dokładna, i... dobra, tylko bardzo, bardzo nieszczęśliwa!

Loda w tej chwili uczuła ulgę w ściśniętej mocno krtani. Dziwne... Cieszyła się! Cieszyła się pomimo, że nitka, która ją miała zawieść do kłębka, rwała się w ręku!

— Wolałabym nie wykryć wcale tej kradzieży — myślała — niż miałabym ją wyśledzić kosztem łez starej, nieszczęśliwej kobiety.

— Pani jednak więcej kocha Jankę od Franki?

— Dlaczego pani tak mówi? Po czym pani tak sądzi? Na litość Boską? Franka to sami mi zarzuca! Mówi, że jeden list, czy uśmiech tamtej, więcej cenię od pieniędzy, dawanych przez nią na moje utrzymanie! Ale to nieprawda! Nieprawda, droga, kochana panno Lodo! Ja je obie kocham jednakowo, naprawdę! Tylko, że widzi pani, tamta jest dla mnie milsza i serdeczniejsza, a ta szorstka. Przy tym tamta jest nieszczęśliwa — więc oczywiście należy się jej więcej dobrych słów i pociechy.

W tej chwili, w głębi mieszkania, trzasnęły jedne i drugie drzwi, zadźwięczał dzwonek i przeszła przez jadalnię służąca. Ostatni pacjent Franki już wychodził. Słychać było, jak rozmawiał głośno i śmiał się.

— Droga panno Lodo, tylko, proszę, niech pani, na litość Boską, ani słowa France nie wspomina o tym, cośmy ze sobą mówiły, bo miałabym awanturę, że nie daj Boże! I.... i przepraszam panią bardzo, że tyle czasu jej zabrałam swoimi sprawami. Bardzo panią przepraszam... Ale tak jakoś, na widok pani, cała przeszłość stanęła przede mną, jak żywa.

Loda serdecznie całowała wyciągniętą ku sobie rękę, czując na czole usta zimne i drżące. W ciszy, jaka jadalnię zaległa, słychać było teraz każde słowa wymówione w przedpokoju. Mężczyzna mówił:

— Tak, za godzinę przyjdę po panią i pójdziemy do cukierni.

— Wolałabym na spacer. Jest prześlicznie. Pachnie już wiosną, a ja mam tak dosyć zapachu lekarstw.

— A więc dobrze. Pójdziemy najpierw w Aleje, jeżeli pani tak chce, a potem do cukierni.

— Jakiż pan uparty z tą cukiernią. Nie cierpię tłoku, dymu i rozmowy na oczach tysiąca ludzi.

— W takim razie najlepiej byłoby, żeby mnie pani zaprosiła do siebie.

Roześmieli się głośno oboje. Potem trzasnęły drzwi wejściowe i wbiegła do jadalni Franka, jakaś inna, przeistoczona, nie ta sama, z wypiekami na twarzy i z rozbłysłymi oczami. Spostrzegłszy Lodę, przystanęła.

— Ach, ty tutaj?

— Tak. Jak widzisz. Ucięłam pogawędkę z twoją mamą, nasłuchałam się hymnów pochwalnych na cześć twojej energii, pracowitości i dobroci dla niej, no, a teraz wychodzę. Do widzenia.

— Czy nie zostałabyś jeszcze? Napijemy się razem herbaty.

— O nie. Bardzo serdecznie ci dziękuję. Muszę się wyspać przed jutrzejszą drogą. Do widzenia, pani. Do widzenia Franko.

— Przepraszam, że cię nie wyprowadzam do przedpokoju, ale muszę wydać służącej pewne zarządzenia.

Kiedy Loda w towarzystwie starej pani Gudrynowiczowej szła ku drzwiom wejściowym, słyszała jeszcze z daleka podniesiony głos Franki, dającej dyspozycje. — Kupisz szynki pół kilo. Rozumiesz? I pudełko sardynek. I naparzysz kawę. I wyjmiesz konfitury. I nakryjesz na trzy osoby. I kupisz ciastek w cukierni. Dziesięć ciastek. I może jeszcze parówek. Zresztą poradź się pani starszej.

VI.

PRZEPROWADZKA

Właśnie wynoszono ostatni kosz owiązany sznurem i ładowano na samochód ciężarowy, kiedy przed dom zajechała dorożka i z niej wysiadła elegancko ubrana nieznajoma pani.

Nikt nie znał jej tu, na przedmieściu Krakowa. Więc zbita w gromadkę dzieciarnia i szary tłum sąsiadek, opartych o deski ogrodzenia, przyglądał się obcej pani z nieufnością.

Tymczasem z otwartych na rozcież drzwi małego, drewnianego domku wybiegła służąca, wołając donośnie:

— A proszę jeszcze nie odjeżdżać! W kącie piwnicy ostał cebrzyk. Niewiele brakło, a byłabym całkiem o nim zapomniała.

Dźwigała z trudem starą balię o zardzewiałych obręczach. Czerwona, spotniała, przejęta ważnością chwili, śpieszyła po oślizgłej od deszczu ścieżynie małego ogródka, między krzakami, które zieleniały jasnością kwietniowych liści.

Domek stał na błotnistym wzgórku i był starą walącą się ruderą, z której uciekały w tej chwili resztki życia. Pootwierane, ogołocone z firanek okna; uchylone drzwi; pęki słomy, leżącej w sieni; szczotka i trzepaczka porzucona na ganku i strzępy tapety, zwisające nad hakami, z których zdjęto przed chwilą obrazy — zdawały się mówić o agonii tego romantycznego, oplecionego bluszczem domku.

— Niechże panienka się pośpieszy — wołali tragarze z wnętrza ciężarowego samochodu. — Same stare nic nie warte graty każecie nam pakować od godziny, a tyle z tym gwałtu robicie, jakby to były mahonie albo inne marmury!

(Ciąg dalszy nastąpi)